DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 156. Środa, 17 (29) Lipca. 1868

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 16 (28) Lipca

Z Bożej Łaski,

MY, ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski,
Wielki Książę Finlandzki,
etc., etc., etc.

Objawiamy wszystkim wiernym poddanym naszym w Królestwie Polskiem:

Dla zwykłego skompletowania armji i floty, wypada w roku bieżącym uskutecznić pobór do wojska w gubernjach Królestwa Polskiego, w jednakowym stosunku z poborem dopełnionym w Cesarstwie w początku roku bieżącego, to jest po *czterech* ludzi z każdego tysiąca dusz męzkich, i oprócz tej liczby, na pokrycie liczącej się na Królestwie zaległości zaciągowej, naznaczyć podobnie jak w poborze lat zeszłych 1865, 1866 i 1867, jeszcze po *półtora* człowieka z tysiąca dusz płci męzkiej; przyczem dla ulżenia ludności gubernij Królestwa, dostawa rekrutów na rachunek rzeczonej zaległości, może być zastąpioną przez opłatę pieniężną.

Nadto, pragnąc udzielić mieszkańcom Królestwa większą ulgę w powinności zaciągowej, Uznaliśmy za dobre zezwolić na wykup w każdym czasie od rzeczonej powinności, za pomocą wniesienia ustanowionej opłaty pieniężnej.

Rozpatrzywszy ułożone na tych zasadach wnioski Komitetu Urządzającego, co do porządku w jakim dopełniony być ma w roku bieżącym pobór do wojska, zgodnie z opinją Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. W roku bieżącym 1868, ma być dopełniony pobór do wojska w gubernjach Królestwa, licząc po *czterech* ludzi z każdego tysiąca dusz ludności męzkiej i oprócz tego jeszcze po *jednym* i *pół* człowieku z każdego tysiąca na rachunek liczącej się na Królestwie zaległości w rekrutach.

Art. 2. Pobór ten powinien być rozpoczęty 30 Września (12 Października) i ukończony 2 (14) Listopada 1868 roku.

Losowanie należy dopełniać nie we wszystkich powiatach w jednym czasie, ale stopniowo według ustanowionej przez Gubernatorów dla Powiatów kolei, z takiem obliczeniem czasu, aby spisowi każdego Powiatu nie później jak na trzeci dzień po ukończeniu losowania w Powiecie, byli dostawieni do swojego Gubernjalnego Urzędu Rekruckiego.

Art. 3. Rozkład kontyngensu zaciągowych, oznaczonego na wszystkie gubernje Królestwa w stosunku ich ogólnej ludności męzkiej, z wyjątkiem osób na zawsze od zaciągu uwolnionych, dokonywany być ma okręgami spisowemi, odpowiednio do ilości ludności spisowej, zaciągowi podlegającej.

Art. 4. Celem ulżenia mieszkańcom Gubernij Królestwa powinności zaciągowej, liczba rekrutów jaka przypada jedynie na pokrycie ciążącej na ludności tych Gubernij zaległości rekruckiej, może być zastąpiona przez opłatę pieniężną ustanowioną na rsr. 400 za każdego rekruta. Oprócz tego otwiera się ciągły wykup od powinności zaciągowej za opłatą rs. 1,000, z którego mogą w każdym czasie korzystać mieszkańcy Guberij rzeczonych podlegający powinności rekruckiej.

Sposób pokrycia liczącej się na Gubernjach Królestwa zaległości rekruckiej i porządek wykupu od powinności zaciągowej, określone są w dołączonych do niniejszego Manifestu przepisach

Art. 5. Stany i osoby powinności zaciągowej niepodlegające, wykazane są po szczególe w annexie do niniejszego Manifestu.

Art. 6. Dla przyjęcia spisowych na rekrutów, najmniejsza miara wzrostu ustanawia się na dwa arszyny i trzy werszki.

Art. 7. Pod względem powinności zaciągowej, ludność wiejska i miejska (z wyłączeniem niektórych tylko bardziej zaludnionych miast, które stanowić mogą oddzielne okręgi), dzieli się na Okręgi spisowe, które się ustanawiają odpowiednio do podziałów gubernij na powiaty, z zastrzeżeniem, że odstąpienie od tego może być dopuszczonem jedynie w wypadkach szczególnych, dla większego ułatwienia czynności i przyniesienia ulgi spisowym.

Uwaga. W m. Warszawie, dla odbycia tak osobistej rewizji spisowych, jako też losowania, utworzone być mają dwie Kommisje Konskrypcyjne.

Art. 8. Nie mają być tworzone oddzielne okręgi dla starozakonnych. Ludność starozakonna zalicza się do Okręgów ziemskich i miejskich, lecz powinność zaciągową odbywa oddzielnie od chrześcjan.

Art. 9. Do składu Kommisyj Konskrypcyjnych, przeznaczają się: na Prezesa—Naczelnik powiatu; na Członków—Pomocnik jego do czynności policyjnych (zarazem Naczelnik Straży Ziemskiej w Powiecie); Lekarz powiatowy lub inny przez Gubernatora wyznaczony.

Nadto w czasie czynności Kommisji w Okręgach, przeznaczają się na Członków czasowych: w wiejskich—jeden z Wójtów Gmin i jeden z osiadłych w Okręgu obywateli, obydwa z wyboru Naczelnika Powiatu—w miejskich, dwóch obywateli miasta, jeden z pomiędzy chrześcian i jeden ze starozakonnych, wybrani także przez Naczelnika Powiatu; w mięszanych (do składu których wchodzą miasta i wsie), jeden z Wójtów Gmin, jeden z osiadłych Obywateli w Okręgu i dwóch z Obywateli miasta, jeden z pomiędzy chrześcian i jeden z pomiędzy starozakonnych; obywatele miejscy biorą przytem udział jedynie w czynnościach odnoszączch się do spisowych miejskich.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Przegląd pism perjodycznych.

Dnia 16 (28) lipca.

Zaczniemy dzisiejszy przegląd od „Przeglądu," ale... Tygodniowego, którego numer świeżuteńki, bo onegdajszy, zawiera w sobie dwa główne dla nas materjały: Jednym z nich, jest cudnej piękności fragment z pośmiertnych poezij Słowackiego „Do Pastereczki" siedzącej na druidycznych kamieniach w Pornic nad oceanem; — drugim „Ruch muzyczny," podpisany literą W., który niewiadomo czem bardziej się odznacza: czy nieudolnością autora, czyli też niesprawiedliwem i stronniczem przezeń ocenianiem spełnionych na scenie tutejszej, wokalnych faktów. Obadwa te materjały stawiają nas w dziwnem położeniu, gdyż pierwszy (wiersz Słowackiego) musimy nietylko uwielbić gorąco, jako kwiat z ducha wielkiego poety zrodzony, ale i przytoczyć go tu nawet, dla przypomnienia czytelnikom, skazanym obecnie na czytanie słabych najczęściej wierszyków, i poetom popełniającym one w kolumnach pism perjodycznych, że w piśmiennictwie naszem świecili tacy genjusze, którzy nawet ze spotkanej nad brzegiem oceanu dziewczyny „w podkutych chodakach," umieli tworzyć takie rodzajowe obrazki, takie arcydzieła koloru, myśli i uczuć serdecznych—których uroczej całości i wdzięku nie psują przyczepione niekształtnie tendencje. Drugi materjał (Ruch muzyczny) musimy znowu potępić surowo. Idąc porządkiem, przytaczamy najpierw ową poezję ś. p. Juljusza do „Pastereczki," mieszcząc w jednym wierszu cytaty, dwa z oryginału, dla oszczędzenia miejsca w szpalcie:

„Jak ty mi jesteś wdzięczna, — Duszenko moja mała,
Słoneczna i miesięczna, — Prawie bez krwi i ciała,
Gdyś wysoko siedziała — Z główką w zorzy pierścieniach,
Na Druidów kamieniach — Śród jałowcowych krzaków,
Ćwieki twoich chodaków — Błyskały mi na lice
Jako dwa półksiężyce — Czerwoną zorzą ranną!
Ty byłaś mi zarazem — Chłopeczką i Dyanną,
Zjawieniem i obrazem — Kochanką i dziecięciem, —
Smutkiem i wniebowzięciem...

* * *

Włoski twoje jak zboże — Złote i przezroczyste,
Wiatr unosił na morze — A we włosach ogniste
Ranunkuły z doliny — Jako maki... kaliny...
Zdawały się ogniami, — Które tobie do lica
Przypięła Upiorzyca — Śpiąca w grobie — pod nami...
Za tobą szafir morz — Dzielił kibić na dwoje:
Nad głową zawoje — Jutrzenki pełne róż,
I chwasty w djamentach — Około ciebie skrzyły:
A ty, na monumentach — Stróżka i duch mogiły
Z niewinnością na licach — Z nóżkami na księżycach..."

Wzywamy czytelników, opatrzonych rzeczywistą miłością dla pięknej i wielkiej poezji — ażeby ten fragment przeczytali uważnie i kilkakrotnie, albowiem ma on w sobie i *ton* właściwy, który zachować należy, i znaczą w nim także, wszelkie przestanki wiele. Czytany nieudolnie, fragment ten, nie da poznać całego ogromu piękności w formie i ukryje nawet najserdeczniejsze swoje uczucia, tak łatwo płonące wstydem, jak owe rumiane „maki i kaliny" w jednej z jego strof skryte... Doprawdy, zamieszczeniem tego brylantu najczystszej wody, tak nas podbił sobie „Przegląd Tygodniowy," że z prawdziwą przykrością przystępujem do walki przeciw jego „Ruchowi muzycznemu." Lecz, ścisła bezstronność wymaga po nas tej ofiary. Otóż, autor artykułu opatrzonego tym, widocznie sprawozdawczym, perjodycznym nawet tytułem „Ruchu," pogawędziwszy złekka o śpiewających ogródkach, następnie zaś zgromiwszy, w sposób dość szorstki publiczność pozwalającą sobie rozmawiać w ogrodzie Doliny, i to w chwili, gdy on słucha orkiestry Bilsego; zgromiwszy z kolei i Bilsego, za to, że oprócz utworów Moniuszki, Dobrzyńskiego i Grossmana, nie grywa kompozycij żadnego z naszych maestrów... (może autor „Ruchu" komponuje?!), przechodzi następnie do sprawozdania nader pobieżnego z wokalnych dziejów sceny tutejszej, i okadziwszy dymem pochwał wykonanie u nas „Fausta" Gounod'a, uwielbiwszy „zapał i poczucie dramatyczne" w p. Cieślewskim, a „wyborne" oddanie partji Walentego w panu Ziołkowskim, któremu wyższość nad Kellerem, dublującym tę rolę, przyznaje—wpada *in petto* na panią Jakowicką, z powodu jej występu w „Lunatyczce" i nie fatygując się nawet nad ocenieniem głosu i śpiewu tej znakomitej śpiewaczki, prawi jej za to proste im-

Niezależnie od powyżej oznaczonego składu, do każdej Kommisji Konskrypcyjnej, wchodzi także na prawach Członka jeden z miejscowych Kommisarzy do spraw włościańskich, z zarządzenia Członka-Zawiadującego interesami Komitetu Urządzającego wyznaczony.

Uwaga. W mieście Warszawie Kommissję Konskrypcyjną składają: Prezydujący: w jednej Kommissji, Radny Wydziału Wojskowego Magistratu, a w drugiej, Ławnik tegoż Wydziału; Członkowie w każdej z nich: Oficer Żandarmerji, wyznaczony przez Naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmów; Oficer Policyjny lub Adjunkt Kommissarza tego cyrkułu miasta z którego przedstawieni są spisowi: Urzędnik Wydziału Wojskowego Magistratu, w charakterze Członka-Referenta; jeden z Lekarzy miejskich przez Urząd Lekarski miasta Warszawy wyznaczony, i po dwóch obywateli miasta wybranych przez Prezydenta, jeden z pomiędzy chrześcjan i jeden z pomiędzy starozakonnych.

Art 10. Wykazy spisowych obrewidowanych, zatwierdza ostatecznie Komisja Konskrypcyjna i jeden egzemplarz takowego wykazu, opatrzony podpisami wszystkich członków, przedstawia Rządowi Gubernjalnemu, a w mieście Warszawie Magistratowi.

Art. 11. Sporządzenie umundurowania dla rekrutów, wkłada się na Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego, na zasadzie oddzielnej co do tego Instrukcji.

Art. 12. Powinności zaciągowej podlegają spisowi I. kategorji i ci z kategorji II, którzy mają 23 i 24 lat wieku.

Art. 13. Dla wybrania jednego rekruta należy powołać do losowania około trzech spisowych; w żadnym jednak razie liczba ich nie może być mniejszą od dwóch i pół na jednego rekruta.

Art. 14. Spisowi I. kategorji przyzywani być mają do losowania podług wieku, to jest najprzód 20 letni; jeżeli ich nie wystarczy, licząc po dwóch i pół na jednego rekruta, wówczas przyłączają się do nich spisowi 21 lat wieku mający, a następnie 22 letni; przyczem, spisowi jednego wieku nie rozdzielają się na części, chociażby przez to liczba ich przewyższała wymaganą dla wybrania jednego rekruta liczbę spisowych.

Tenże sam przepis stosuje się i do spisowych II. kategorji, mających 23 i 24 lat wieku.

Art. 15. Spisowi niestawający do rewizji lub do losowania, również zbiegli, albo przekonani o umyślne okaleczenie się lub o przedstawienie fałszywych dowodów, będą przyjmowani, jeżeli się okażą zdatnymi, do służby wojskowej, na rachunek poboru, o rok jeden starsi nad wiek popisowy, a mianowicie 31 lat wieku mający; niezdolni zaś do służby wojskowej, jako też liczący więcej nad 31 lat wieku, w żadnym razie do służby tej przyjmowani być nie mogą, lecz podlegają innym karom, podług prawa.

Art. 16. Spisowi z widocznemi wadami lub kalectwem, udawać się mają z prośbami do Zarządów gminnych i miejskich o poświadczenie niezdatności ich do służby wojskowej. Zarządy te wydawać im mają tego rodzaju świadectwa tylko na zasadzie oddzielnej Instrukcji, przez Komitet Urządzający w Królestwie zatwierdzonej. Swiadectwa takowe ostatecznie zatwierdzają Kommissje Konskrypcyjne, po odbyciu należytej rewizji lekarskiej. Wszyscy spisowi, którzy otrzymali podobne świadectwa, uwalniają się na zawsze od służby wojskowej, jak również od obowiązku stawania przed stałemi Urzędami Rekrutskiemi Gubernjalnemi dla odbycia superrewizji.

Art. 17. Jeżeli spisowi z widocznemi wadami lub kalectwem, na mocy udzielonych im pasportów, będą nieobecni w miejscu stałego zamieszkania swego, dozwala się im udawać z prośbami o wydanie wyrażonych w poprzedzającym artykule świadectw, do gminnych i miejskich Zarządów, zaś o dopełnienie rewizji lekarskiej do Komisji Konskrypcyjnej tego Okręgu, w obrębie którego czasowo przebywają.

Otrzymujący podobne świadectwo, zamiast osobistego stawienia się w gminie swojej, przedstawia jej to świadectwo dla odnotowania w liście imiennej spisowych.

Art. 18. Zarządy miejskie i gminne, tudzież Kommissje Konskrypcyjne, obowiązane do wydawania i zatwierdzania powyższych świadectw, za każde nieprawnie wydane lub zatwierdzone przez nich świadectwo, niezależnie od pociągnienia winnych do odpowiedzialności karnej, ulegają oni karze pieniężnej w ilości rs. 400, z rozłożeniem takowej na wszystkich, którzy podpisali świadectwo, stosunkowo do pobieranej przez nich od Rządu płacy; przyczem Członkowie z pomiędzy miejscowych obywateli, nie pobierający od Rządu płacy, wnosić mają na poczet rsr. 400 summę równą tej, jaka przypadać będzie od Członka Kommissji otrzymującego od Rządu najniższą płacę.

Art. 19. Do składu czasowych Urzędów Rekruckich przeznaczają się na Prezydujących Vice-Gubernator, na Członków: Radca Wydziału Wojskowo-Policyjnego Rządu Gubernjalnego, który zarazem prezyduje w razie nieobecności Vice-Gubernatora; jeden z Kommissarzy Powiatowych z wyboru Członka-Zawiadującego interesami Komitetu Urządzającego; Sztabs-Oficer w charakterze odbiorcy wojskowego, przez Sztab Warszawskiego Wojennego Okręgu wyznaczony; Lekarz wojskowy przez Gubernatora za porozumieniem się z właściwą Władzą wojskową i Lekarz cywilny przez Gubernatora wyznaczeni.

Uwaga 1. Do składu czasowego Urzędu Rekruckiego miasta Warszawy, przeznaczają się: na Prezudującego: Prezydent miasta lub inna osoba przez Namiestnika wyznaczona; na Członków: sztabs Oficer w charakterze odbiorcy wojskowego, tudzież Lekarz wojskowy przez Sztab Warszawskiego Wojennego Okręgu, i Lekarz cywilny przez miejscowy Urząd Lekarski wyznaczeni.

Uwaga 2. Wskazany skład czasowych Urzędów Rekruckich, stosuje się także i do stałych Urzędów Rekruckich, których Członkiem jest Gubernjalny Naczelnik Wojskowy, gdy osobny odbiorca wojskowy nie jest wyznaczony; na ten zaś ostatni urząd, w miejsce Sztabs Oficera może być przeznaczony i Ober-Oficer, a w miejsce Komisarza Powiatowego Urzędnik Cywilny przez Gubernatora wyznaczony. (d. c. n.)

Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa oświecenia narodowego, z daty 28 czerwca, posunięty został, za odznaczenie się w służbie: profesor zwyczajny szkoły głównej w Warszawie, i dyrektor warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, radca stanu *Papłoński*, na rzeczywistego radcę stanu (7-go czerwca 1868 r.).—Przez Najwyższy rozkaz z dnia 11-go lipca, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na rzeczywistego radcę stanu: zostający przy dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, radca kolegjalny *Darewski- Weryga*, z uwolnieniem go ze służby. (*Rus. Inw.*).

Okólnik depart. doch. celn. w zarządzie cel. z d. 25 czerwca. — Dla zapobieżenia zatrzymywaniu osób wyjeżdżających za granicę na komorach, i ze względu na to, że większa część przedmiotów wywożonych z naszego kraju nie podlega opłacie, a podlegają jej tylko niektóre, jak kości, gałgany, potaż, kokony jedwabników, zupełnie zaś zabronione są do wywozu pijawki i zdawkowa moneta, które to przedmioty, z wyjątkiem chyba zdawkowej monety, trudno aby znajdować się mogły pomiędzy rzeczami pasażerskiemi, departament dochod. celnych z dozwolenia głównozarządzającego ministerstwem finansów, poleca zarządowi komor: zmienić dotychczasową rewizję na komorach rzeczy pasażerów udających się za granicę, i odbywać ją tylko w takich razach, kiedy komory będą miały dostateczny powód do podejrzywania, że razem z pasażerskiemi rzeczami znajdują się towary podlegające opłacie wywozowej, lub zabronione do wywozu za granicę. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Lipca.

Przed kilkoma dniami nasz telegram doniósł nam, że lord Malmesbury w angielskim parlamencie, oświadczając, iż Anglja przystała na propozycję cesarza ruskiego co do ograniczenia używania pocisków rozpryskujących się, propozycję przynoszącą prawdziwy zaszczyt temu co ją zrobił,—dodał, iż sprawa ta ma być uregulowana przez komisję międzynarodową, mającą się zebrać w Petersburgu. *Morning Post* mniema, ze komisja ta skoro się zbierze, będzie roztrząsała także warunki powszechnego rozbrojenia. Angielski dziennik sądzi, że cesarz Napoleon nie będzie się powodował uczuciami zawiści, jakie mogło wywołać poprzednie odrzucenie przez mocarstwa jego propozycji zwołania kongresu europejskiego, w celu ułożenia warunków rozbrojenia i zechce całą siłą popierać szlachetne zamiary Cesarza Wszech Rosij.

Za przykładem *Gen. Corr. für Oesterreich*, i *Memor. diplom.* zaprzecza pogłoskom rozpuszczanym przez dzienniki wiedeńskie o zbliżeniu się pomiędzy Austrją i Prusami, a nawet robi wyrzuty gabinetowi berlińskiemu, że nie chce

---

pertynencje, twierdząc np. absolutnie, że p. Jakowicka, „za późno się wzięła do karjery śpiewaczki scenicznej, że skutkiem tego, brak jej na wszystko czasu, na utrzymanie głosu, na postęp (!), na rutynę," a kończy wyrokiem, że „po paru latach wystąpień, karjera dla niej jest zamknięta.“ Czytając takie sądy, wyrażone w podobnej formie, doprawdy dziwić się przychodzi, nie autorowi onych, boć on nie winien, że go takim jak jest stworzono... lecz pismu które zamieszcza tak niesprawiedliwe sądy, obleczone w formę tak nieprzyzwoitą!

Zakończymy sprawozdanie z tego numeru „Przeglądu Tygodniowego," pochwałą należną jego dwom artykułom: „Przyszłość naszej wełny" i „Korespondencja z Niemiec"—chociaż w konkluzji, pierwszą ostrzygą z pewnością, a w drugiej mało nas interesuje marnotrawny sposób nakładania kagańców psom niemieckim,—i wolelibyśmy raczej przekonać się, że tutejszym wkładają wszyscy, zgodnie z poleceniem władzy, te wścieklizno-chrony.

„Tygodnika Illustrowanego," aż dwa od razu numera, mamy obecnie przed sobą. W przedostatnim, na pierwszej szpalcie, spotykamy prześliczny drzeworyt, jeden z tych, jakie przynoszą zaszczyt i artyście który go rysował i rylcowi który go odtworzył. Jest to pogrzeb cygański, układu Kostrzewskiego, który tym razem, zamiast humorystą, okazał się poetą. Pyetyczny charakter i pełna efektu prawda, mieszczą się w tym rysunku, do którego poeta „Florjan" dorobił text wierszem, napisany z rzeczywistym talentem;—szczególniej też ostatnia strofka:

„Cyganom w drogę!.. I cóż im groby?
To drogoskazy co je Bóg święci.
Im trzeba dalej!.. przez łzy żłoby! .
Tułaczom wiecznym, cóż po pamięci?"

odznacza się siłą prawdziwego uczucia, oprawnego w kunsztowne, prawdziwie artystyczne kształty. W tym że samym numerze, jest i drugi drzeworyt z Cygańskiego świata, który Gerson rysował z natury i doskonale potrafił uchwycić charakter i pozy zgromadzonej pod namiotem cygańskiej rodziny. Ten sam artysta, również z natury, dał nam obok wyborną, pełną życia grupę piaskarzy warszawskich. Są to typy zacierające się już powoli i dla tego ołówek tak zdolnego artysty, przechować je był powinien. I ostatnią stronicę, tym razem zajął drzeworyt Gersona, odtwarzający puhar dany jako premjum zwycięzcy na szachowym u nas tyrnieju. Kostrzewski, widocznie, nie chciał już w tym numerze walczyć humorystyką z swoim poetycznym pogrzebem Cygańskim — za to jednak, w następnym zaraz numerze, naszkicował dowcipną scenę pomiędzy guwernantką a Manią przy lekcji. Część literacka obydwóch ostatnich numerów „Tygodnika," nader obfita. W 29-ym, oprócz ślicznych poezji „Do poety Z. K." i „Pogrzebu Cygańskiego," — mieści się jeszcze, dobrze pomyślany lecz za długi, a raczej za słabo obrobiony wiersz p. Fr. Gumowskiego „Zgon pieśniarza". Brzmiące słowa nie stanowią siły wiersza, jeżeli w nich grom wielkiej myśli nie huczy... W 29-m numerze zakończyły się dwie bieżące powieści, „Strach ma wielkie oczy" i „Pomiędzy Scyllą a Charybdą". Pierwsza z nich, nie głęboka lecz zajmująca, druga—pełna myśli i analizy serca, świadczy wymownie o wysokim stopniu umysłowego dostojeństwa autorki. Ostatni, 30-ty numer „Tygodnika" obfituje w artykuły pełne zajęcia i pouczające razem; do takich zaliczamy „Wycieczkę na Łomnicę tatrzańską, „Biecz i jego zabytki", „Wiadomości bibljograficzne" zebrane starannie i ocenione zdrowo, wreszcie. „Najnowsze odkrycia naukowe". Poezja skąpiej tu jest reprezentowaną, gdyż składa się z jednego tylko, choć pięknie napisanego wiersza Odyńca, poświęconego „Cieniom Szajnochy". Dział powieściowy obsadzono obrazkiem z dawnych czasów p. Wielisława, p. t „Honor mieszczanki', którego początek zajmuje bardzo i daje rękojmię wartości dalszego ciągu. Dziecię „Tygodnika," „Wędrowiec" w 290-ym numerze, zdaje się nieprzebranym, zarówno w wyborowe artykuły rozmaitej treści, jak i w drzeworyty pełne charakteru i estetycznego smaku. Pomiędzy niemi pyszny efektem i siłą jest rysunek Dorego, przedstawiający Andaluzyjskie tancerki w Sewilskim teatrze.

Obszerny rozmiarem a bogaty treścią, 160-ty numer „Kłosów" zamieścił ogromny, na dwóch stronnicach drzeworyt, przedstawiający znakomitsze dzieła z wystawy obrazów ś. p. Simmlera. Wprawdzie, obrazy te w drzeworytach tracą całą artystyczną wartość swoję—zawsze jednak obznajmiają czytelników

oddać słuszności umiarkowanej polityce Austrji i ciągle okazuje dla niej nieusprawiedliwioną nieufność. Z tego, że dzienniki berlińskie zupełne zachowały milczenie o tem zbliżeniu się, i że ton dzienników wiedeńskich z przyjaznego względem Prus zaczyna się zmieniać na dość kwaśny, *Nord* wnosi, że gabinet wiedeński starał się zjednać sobie przymierze Prus dla urzeczywistnienia swych zamiarów nad dolnym Dunajem, ale pruscy mężowie stanu niezbyt przychylnie przyjęli tę myśl.

Były król hanowerski, według *Mémor. dipl.*, dla tego nie przenosi się do Miramar, jak to głoszono, iż oddalając się z Hietzing, dałby powód do mniemania, że ustępuje naciskowi Prus i niejako zrzeka się swych roszczeń.

Jeden z dzienników belgickich zapewnia, że Prusy powzięły myśl ufortyfikowania Frankfurtu nad Menem. Powodem do tego miało być to, że pruska inżynierja przekonała się, iż zamierzonemu rozszerzeniu fortyfikacij Moguncji, stoją na zawadzie zbyt wielkie trudności, wynikające z samego położenia tej twierdzy.

Posiedzenia francuzkiego ciała prawodawczego nie zostały jeszcze zamknięte w zeszłą sobotę, jak powszechnie się spodziewano, gdyż kwestja wynagrodzenia, mającego się udzielić posiadaczom obligacij meksykańskich, spowodowała bardzo burzliwe rozprawy, w których szczególnie odznaczył się swą gwałtownością p. Juljusz Favre.

Według *Daily Telegraph*, zamknięcie posiedzeń angielskiego parlamentu, naznaczone na dzień wczorajszy, nastąpi w przyszły czwartek.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Belgrad. *27 (15) lipca.* **W sprawie o zamach zapadło 14 wyroków na śmierć; trzech, pomiędzy któremi i książę Karagieorgiewicz, skazano na 20 lat, a jednego na 15 lat więzienia.**

(*Correspondens Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Londyn, 25 (13) lipca. Mer. Post* powiada, że bardzo prawdopodobnem jest, iż komisja międzynarodowa, która zgromadzi się wkrótce w Petersburgu dla roztrząsania kwestji zniesienia pocisków roztrzaskujących się, rozprawiać będzie także nad warunkami rozzbrojenia częściowego. Dalej *Morning Post* dodaje: „Odmowa urzędowa, dana niegdyś przez rząd angielski na propozycję cesarza francuzów w przedmiocie zwołania kongresu europejskiego, nie była odpowiedzią samego narodu angielskiego. Spodziewamy się, że cesarz francuzów zechce przyczynić się enegicznie do zamiarów błogich i wspaniałomyślnych, okazywanych przez Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, i dać, dla wprowadzenia tych zamiarów w wykonanie, potężne poparcie swego wpływu". (*Cor E. B.*)

* *Belgrad. 25 (13) lipca.* Kiamil-bej opuścił wczoraj po południu, w towarzystwie kurjera serbskiego, Konstantynopol i wiezie dyplom instalacyjny czyli berat dla księcia Milana. Spodziewany jest on w Belgradzie we wtorek. (*Die Presse*).

* *Belgrad, 25 (13) lipca.* Rozprawy ostateczne w procesie o zamach, zostały ukończone na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem. Żądanie państwa co do wynagrodzenia za poniesione straty wynosi 140,000 dukatów. Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek, o godzinie 5-ej po południu. (*Tamże*).

* *Peszt. 25 (13) lipca.* Na dzisiejszem, ostatniem posiedzeniu chorwackiej deputacji regnikolarnej, na którem zastanawiano się nad stosunkiem do sejmu, Jankowicz złożył w imieniu mniejszości oświadczenie, że mniejszość zastrzega sobie postawienie poprawek co do niektórych paragrafów. Większość odmówiła przyjęcia oświadczenia, albowiem projekt pojednania został już stanowczo zredagowany. Członkowie deputacji opuszczą jutro Peszt, unosząc z sobą jak najlepsze nadzieje co do powodzenia dzieła pojednania. — Na uroczystość strzelecką udało się ztąd dziś 2,000 gości. (*Tamże*).

* *Peszt, 25 (13) lipca.* W izbie niższej Mileticz postawił wniosek, ażeby izba pozwoliła na wyprowadzenia z niego śledztwa z powodu zamachu w Topczidere. Wniosek oddany został do druku. (*Cor. B.*).

* *Bukareszt, 25 (13) lipca.* Dziennik *Romanul* wynurza ubolewanie z powodu powstania w Bulgarji, takowe bowiem może jedynie zaszkodzić sprawie narodowej, i zachęca bulgarów do spokojności. *Romanul* powiada dalej, że rząd przedsięwziął wszelkie środki dla przytłumienia ruchu bulgarskiego na terytorium rumuńskiem. Minister Bratiano udał się do Gjurgjewa, dla położenia końca nielegalnym knowaniom. (*Die Presse*).

* *Bukareszt, 25 (13) lipca.* Rząd prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w przedmiocie spraw bulgarskich. Fakta dowiodą niebawem, że pozostaną bezowocnemi podobne usiłowania w Rumunji, której interes zależy na tem, ażeby zmusić do poszanowania dla neutralności i do zapobieżenia wszelkiemu usiłowaniu rewolucyjnemu. (*Tamże*).

* *Londyn, 25 (13) lipca. Examiner* zapewnia, że jenerał Prim nie opuścił wcale Londynu. (*Cor. B.*).

* *Nowy-Jork, 24 (12) lipca.* Admirał floty angielskiej na oceanie Spokojnym zganił blokadę Mazatlanu i rozkazał znieść takową. (*Cor. Hav. Bul*)

* (Przegląd sądowy). W sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, w salach IX departamentu rządzącego senatu, mimo ferij sądowych zebrało się dość liczne grono osób, przedstawicieli miejscowej nauki prawa. W obecności JJWW. radcy tajnego Pawliszczewa, dyrektora prasy krajowej i naczelnego prokuratora IX departamentu rządzącego senatu Chwaliboga, współredaktor tworzącego się pisma Adolf Jakób Cohn, przedstawił w krótkości, niemniej jednak przekonywające dowody, dla których powstał zamiar wydawania Przeglądu Sądowego. Z kolei redaktor odpowiedzialny Ignacy Bielicki, odczytał działy mające składać to pismo. Następnie obecni przystąpili do wyboru osób stanowić mających współredakcję. Większością głosów wybrani i ogłoszeni zostali: radca stanu Chwalibóg Hipolit, naczelny prokurator senatu; Holewiński Władysław, dyrektor kancelarji komisji rząd. sprawiedliwości; rzecz. r. stanu Dutkiewicz Walenty, b. członek senatu; rzecz. r. st. Małkowski Konstanty, członek komisji sprawiedliwości; Muszyński Alfons, pomocnik naczelnego prokuratora; Radgowski Antoni i Majewski Wincenty obrońcy przy rządz. senacie; Flamm Filip i Okólski Adolf, adwokaci; Budzyński Stanisław, referent senatu; Brzeziński Andrzej, obrońca przy senacie; Prokopowicz Wincenty, pomocnik naczelnego prokuratora senatu; Jabłoński Aleksander, sędzia sądu apelacyjnego; Tafiłowski Hipolit, obrońca przy senacie; Nowakowski Władysław, pomocnik naczelnego prokuratora senatu. Z wymienionych osób, 7-m pierwszych, stanowić będzie współredakcją, a gdyby który z wybranych z jakichbądź przyczyn zrzekł się, wtedy z kolei następny członek wejdzie na jego miejsce. Jeżeli wybrani nie zechcą wymówić się od następstw zaszczytnego powołania, pod szczęśliwą wróżbą pojawi się to nowe i poważne pismo. Znając wielką cywilizacyjną władzę nauki prawa, dla kraju całego, witamy je z radością.

* (Wizyty jeneralne). Jak corocznie tak i w r. b., odbędą się w salach Ochrony pod zawiadywaniem warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających, wizyty jeneralne roczne o godzinie 6 wieczorem, a mianowicie: w ochronie I, przy ulicy Freta w b. klasztorze po-dominikańskim, d. 1 sierpnia; w ochronie II, przy ul. Ogrodowej N. 841, d. 4 sierpnia; w ochronie III, przy ul. Pańskiej N. 1227, d. 5 sierpnia; w ochronie IV, przy ul. Czerniakowskiej N. 2993, d. 6 sierpnia; w ochronie V, przy ul. Wilczej N. 1705, d. 24 sierpnia; w ochronie VI, przy ul. Browarnej N. 2731, d. 29 sierpnia; w ochronie VII, przy ul. Sprzecznej (Praga) N. 280/1, d. 14 sierpnia; w ochronie VIII, przy ulicy Waliców N. 1113*b*. d. 17 sierpnia; w ochronie IX, przy ul. Piwnej N. 114, d. 27 sierpnia; w ochronie X, przy ul. Wolskiej, N. 3074, d. 18 sierpnia; w ochronie XI, przy ul. Tamka N. 2832, d. 20 sierpnia; w ochronie XII, przy ul. Chmielnej N. 1549*g*. d. 22 sierpnia; w ochronie XIII, przy ul. Dzielnej N. 2358, d. 10 sierpnia; w ochronie XIV, przy ul. Waliców N. 1109, d. 19 sierpnia; w ochronie XV, przy ul. Marjańskiej N. 1087*g*., d. 31 sierpnia; w ochronie XVI, przy ulicy Gęsiej, N. 2288, d. 28 sierpnia. Warszawskie towarzystwo dobroczynności podając o tem do wiadomości swych opiekunek i członków, ma honor prosić ich, aby wizyty te obecnością swoją zaszczycić raczyli.

* (Tydzień giełdowy) *D. 13 (25) lipca.* Giełda berlińska w tygodniu upłynionym z większą skwapliwością się naszemi wartościami zatrudniała, bo ogólne nastąpiło podwyższenie wszystkich naszych papierów tam obracających się, a mianowicie obligów skarbu i weksli na Warszawę o $^1/_4$%, biletów bankowych i weksli na Petersburg o $^1/_2$%, listów zastawnych o $^3/_4$%, a pożyczki premjowej o $^5/_8$ i $^7/_8$%. Tańsze kursa remes zagranicznych w Petersburgu i Odesie nieomieszkają także przyczynić się do pomnożenia nam środków wygodniejszych pokrycia naszych zobowiązań względem zagranicy, tak, że ażjo zagranicznych walut zmniejszyć się musi, zwłaszcza, że już z końcem tygodnia upłynionego obniżyło się na weksle pruskie o $^5/_6$% (z 121 $^1/_2$, 121 na 120 $^2/_3$, 120 $^1/_6$), na londyńskie o $^1/_3$% (89,10 na 88,50); (z 7,46 na 7,44), na paryzkie o $^4/_5$% jedna tylko waluta wiedeńska, podniosłszy się w środku tygodnia dość wysoko, w końcu powróciła do kursu z tygodnia poprzedniego (97,20). Zapotrzebowania na sze remes zagranicznych były dość ograniczone, a tem samem i obroty w wekslach nie mogły nawet być średnie. Ruch w papierach publicznych tego tygodnia był mniejszy i mniej ożywiony od ruchu tygodni poprzednich. Listów zastawnych, mianowicie serji pierwszej, nietyle poszukiwano, co spowodowało obniżenie ich kursu o $^1/_3$% (z 84 na 83 $^2/_3$); listy drugiej serji przeciw-

---

z różnorodnemi rodzajami kompozycji znamienitego malarza. Zresztą, w dziale drzeworytniczym, jest tylko zakończający numer szkic humorystyczny Kostrzewskiego „U doktora". Nie chcemy się powtarzać ustawicznie, chwaląc wyborny charakter i prawdziwy dowcip tego szkicu. W dziale literackim, oprócz dalszego ciągu „Tajemnic serca" Zacharjasiewicza, które zaczynają grzeszyć manjerą, i dokończenia przekładu dowcipnej powiastki „Dziewięć cór na wydaniu", oprócz „Pokłosia" i innych stałych rubryk, mieszczą się w dalszym ich ciągu, pełne wartości artykuły, jak: „Fredro" (studjum) i „Świętokrzyzkie notatki z podróży". Autor studjum „Fredry" coraz głębiej wnika w znamienite prace tego autora, i coraz szerzej roztacza zakres, wpływ i związek społeczny dzieł naszego Moljera. Praca ta pełna wartości i erudycji—godna tak światłego umysłu i tak zdolnego pióra. Oprócz tego, rzeczony numer „Kłosów" zawiera jeszcze wyborny artykuł „O stowarzyszeniach ludowych" i powiatkę przełożoną z hiszpańskiego autora, Antonia Trueby „Brama do nieba". „Mody Paryzkie" zakończają lekko ten ziarnisty numer „Kłosów.—Ostatnie numera „Zorzy" nie wielkie rzucają światło. . Pismo to, uczciwie myślące, wybrukowane dobremi chęciami, za słabo jednak się rozwija. Wprawdzie, są tam artykuły istotnie pożyteczne, lecz w nader małej liczbie, a za to niepotrzebnie snują się po szczupłych szpaltach „Zorzy", wielce nieudatne wiersze, jak np. gawędka „Strachy", która może jest oryginalnym, lecz zawsze bardzo lichym utworem muzy p. Dębowskiego. Za wiele też prawią, przelewając z pustego w próżne... kmotrowie i kumoszki upersonifikowane w drzeworytach, na skraju numerów „Zorzy"—krócej, rzadziej, a dowcipniej za to, mówićby im przystało. Pismo tak pożytecznego kierunku jak „Zorza", redagowane przez sumiennego i zdolnego człowieka, p. Grejnerta, ma obowiązki, które wypełniać powinno, jeżeli chce oddać społeczeństwu rzetelne usługi.

W „Opiekunie Domowym", który znowu coraz staranniej jest wydawanym, powszechne budzi zajęcie nader zręcznie wycięta kartka z kroniki kryminalnej „Na gorącym uczynku". Bardziej jeszcze zajmuje czytelników powieść „Alma", ciągnąca się zdawna w szpaltach „Bluszczu", którego ostatni, pojedynczy numer, zamieszcza prócz tego dokończenie wybornie i lekko napisanych „Nowin Paryzkich".

Zakończymy ten Przegląd wspomnieniem o 28-ym numerze „Izraelity", w którym, obok innych artykułów i powiastki „Naczelniki", spotykamy pod rubryką „Bibljografji" uwiadomienie o wychodzić mającej „Bibljoteczce gawęd i powiastek żydowskich" (Nie rozumiemy tytułu, bo powieść nie nazywa się ani francuzką, ani polską, ani żydowską—tylko pisana jest w jednym z tych języków). Obok tego zapowiedzenia, autor czyni wyrzuty pismiennictwu naszemu za to, że mało w niem jest wiadomości o żydach, ich obyczajach i t. p. Ależ za to, wszyscy tu posiadamy, gruntowne wiadomości o naszych wierzycielach, których historja mieści się na podłużnych kartkach, nazwanych solo-wekslami—niestety! *Al.*

nie przy cokolwiek większym pokupie utrzymały się przy kursie zeszłotygodniowym, poprawiwszy takowy jeszcze o drobnostkę $^1/_{12}$, $^1/_{10}$% (z 77$^2/_5$ na 77$^1/_2$). Listy likwidacyjne kupowano w większych sumach; kurs ich też podniósł się o $^2/_5$% (z 68,67$^1/_{10}$ na 68$^2/_5$, 68$^1/_{10}$). Obligi skarbu byłyposzukiwane; parę sum zdarzonych płacono o 1, 1$^1/_3$% wyżej jak w tygodniu poprzednim. Pożyczka premjowa mało u nas bywa ofiarowana, a chociaż w Petersburgu i Berlinie kurs obydwóch emisij się zupełnie zrównał, pierwszej nawet się tam jeszcze nieco wyżej utrzymuje, u nas jednakże kurs drugiej emisji obecnie przeciwnie wyższy pozostał od kursu pierwszej i tak zdaje się utrzyma się do samego losowania. Pięcioprocentowych biletow banku cesarstwa mało, a czteroprocentowych metalików wcale nic prawie w tym tygodniu niedostarczono. Z akcij kolei żelaznych zakupiono kilka większych sum akcij bydgoskich, z obniżeniem wszakże ich kursu o $^3/_4$, $^5/_6$%; terespolskich zaś nie ofiarowano w większych iłościach, a za drobniejsze kwoty płacono znacznie wyższe kursa od zeszłotygodniowych. (*Gaz. Hand.*)

* (Wiadomości gospodarskie. — Burza). Podług korespondencji z Sandomierza (pow. sandomierski, gub. radomska), z dnia 6 (18) lipca, ozimina pszenica i żyto, również siano, koniczyna i kartofle udały się bardzo dobrze w tamtych stronach, a nawet w niektórych miejscach pszenica i rzepak są tak piękne, jak już dawno nie pamiętają. Zbiór owoców będzie bardzo obfity. Jarzyny dobre, grochy tylko nieco ucierpiały w skutek długiej posuchy. Stan zbóż jest w ogóle bardzo zadawalniający i zbiory powinny być bardzo obfite, jeżeli grady nieprzewidziane lub powódź szkód jakich nie zrządzą. D. 29 czerwca (11 lipca), we wsiach położonych nad Wisłą, nie wielka burza, lecz połączona z dość silnym gradem, sprawiła nieznaczne szkody. — Podług korespondencji z Karolówki pod Warszawą do *Gaz. Pol.*, obawy co do nieurodzaju w tym roku nie były uzasadnione. Łąki narastały tam jak nigdy, a żyto, chociaż miejscami powymakało i nie wzbiło w słomę, w ogóle jednak kłos ma bujny, pełny i długi. Na miernych nawet nieumierzwionych gruntach, znajdują się kłosy o czterdziestu i więcej ziarnach. Gryce zaszkodził nieco czerwcowy mróz, lecz nie wszędzie, bo gdy w niektórych miejscach zupełnie przepadła, w innych nic do życzenia nie pozostawia. Jęczmiona za to, a szczególnie owsy, zupełnie zawiodły. Kartofle tak wybujały, jak najstarsi ludzie nie pamiętają. Wszystkie inne ogrodowiny, a szczególnie kapusta, prześliczne, i to na takich nawet gruntach, które na wieczną jałowość zdają się być skazane. O pszenicy, lnie i rzepaku nic donieść nie można, z powodu, iż na tamtejszych gruntach wcale tych zbóż nie sieją.

* (Targ tygodniowy w Lublinie) podług *Kur. Lub.* z d. 6 (18) lipca, zaczyna się ożywiać. Ceny artykułów, przewidzieć można, będą spadać. Oprócz mniejszych dostaw zboża przywieziono w tym tygodniu dość znaczną ilość hreczki z Uściługa, która zakupioną została przez tamtejszych handlarzy. Korzec hreczki kosztuje rs. 4 kop. 80. Z Garwolina i Żelechowa kupcy zamawiali tu mąkę. Zagranicznych kupców na zboże żadnych nie ma. Pszenicę dostawiają dwory, utrzymuje się ona jednak w cenie — za korzec płacono rs. 7 kop. 50. Żyto, które włościanie po większej części dostarczają, płacone bywa po rs. 4 kop. 50. Po tej cenie sprzedano także w tym tygodniu kilkadziesiąt korcy żyta nowego. Stare (z dobrą wagą) po rs. 5 kop. 10 kupują. W ostatnich dniach poszukiwany był owies, korzec po rs. 2 kop. 60, jęczmienia rs. 4 kop. 50, grochu rs. 10 kop. 10, kartofli ćwierć kop. 20. Za wełnę płacą pud rs. 12 kop. 50, garniec okowity kosztuje rs. 1 kop. 40, garniec oleju rzepakowego rs. 1 kop. 5.

* (Ceny targowe). W ostatnich czasach, ceny w gubernji suwałkskiej, w porównaniu z zeszłorocznemi, były następujące: czetwert' pszenicy 15 rsr. 91 kop., czyli wyżej niż w 1867 roku o 1 rsr. 89$^3/_4$ kop.; żyta 12 rs. 96$^1/_2$ kop., czyli wyżej o 5 rs. 9 kop.; jęczmienia 9 rs. 96 kop., czyli wyżej o 3 rs. 71 kop.; owsa 5 rsr. 48$^1/_2$ kop., czyli wyżej o 1 rs. 11 kop; gryki 9 rs. 23$^3/_4$ kop., czyli wyżej o 3 rs. 61 kop.; kartoflj 4 rs. 1$^1/_4$ k., czyli wyżej o 2 rs. 63 kop. Jakkolwiek ceny te spadły nieco, np. na żyto o 1 rs. 72$^1/_2$ kop., na jęczmień o 29 kop. i na pszenicę o 7 kop., lecz takie obniżenie cen powinno być uważane jako chwilowe, albowiem na inne gatunki zbóż, np. na owies, ceny podniosły się o 22$^1/_2$ kop.

* (Gradobicie). Dnia 20-go czerwca (2 lipca), pomiędzy godziną 2 i 3 po południu, srożyła się w gminie Przerąb burza z gradem wielkości orzecha laskowego; grad padał na przestrzeni sześciu wiorst i zrządził szkody głownie właścicielowi dóbr Lipowczyce, p. Paszewskiemu, i w kolonji Zalesie; u pierwszego z nich grad wytłukł $^3/_4$ części zasiewów, koloniści zaś z Zalesia, pozbawieni zostali całkiem wszelkiego zboża ozimego i jarego.

* (Wody soleckie). Lekarz zdrojowy w Solcu, p. Sulicki, nadesłał nam pod 10 (22) lipca, następujące wiadomości: „Do obecnego czasu przybyło do zakładu wód mineralnych soleckich rodzin 148, składających się z 307 osób, — mamy więc zjazd znacznie większy jak w roku zeszłym o tej porze. Sezon rozpoczął się w dniu 10 (22) maja z pierwszą przybyłą na kurację partją. Stale sprzyjająca pogoda, dnie ciepłe i słoneczne, prócz kilku początkowych dni lipca, przyczyniły się przeważnie do szczęśliwego przebiegu kuracji wodnej, szczególniej w artretycznych, reumatycznych i nerwowych cierpieniach, oraz w chorobach skórnych. W bieżącym roku, sezon wód soleckich jest bardzo ożywiony — trzy razy w tydzień miewamy przedstawienia teatralne, dawane przez towarzystwo artystów pod dyrekcją p. Raszowskiego. Prócz zwykłych wieczorów tańcujących w sali balowej w niedziele i czwartki, urządzoną została dnia 7 (19) lipca loterja fantowa, i bal na korzyść miejscowego szpitala. Zabawa ta urozmaiconą była krótkiem teatralnem przedstawieniem. Wszakże, rezultat był o wiele mniejszy niż lat poprzednich, wpłynęło bowiem do kasy szpitala czystego dochodu tylko 140 rs. 16 kop. Dnia 12 (24) i 14 (26) lipca, mają być dane koncerta przez uczniów warszawskiego instytutu muzycznego."

* (Eldorado). Wczoraj, liczni wielbiciele p. Klary Lamy, śpiewaczki trupy francuzkiej w Eldorado, zebrali się w tym ogródku, na jej benefis, i hucznemi oklaskami, oraz przywoływaniami, okazywali jej swą przychylność. Dla wielbicieli p. Klary Lamy, możemy podać pocieszającą wiadomość, że w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego, znajdują się jej fotografje w kilku pozach i kostjumach, jako to: *La bergère*, *Le petit crévé* i t. p. Widzieliśmy tam także fotografje p. Amelie, w kostjumie z *Cabaret Suzon*, p. Guziger w kostjumie *Pompier*, i ulubionego komika p. Sablon, w kostjumie *Témoin Giblou* i *L'enflamé*. Wszystkie te fotografje, a szczególniej ostatnie, odznaczają się schwytaniem pełnych charakterystyki i komizmu fizjognomij.

* (Wypadki miejskie). Zatrzymany w dniu onegdajszym, płynący nieżywy człowiek, o czem zamieszczono w wczorajszym Dzienniku, w pąsowej koszuli, w spodniach sukiennych niebieskich z wypustką i w butach z ostrogami, jak z dochodzenia okazuje się, jest żołnierzem warszawskiego żandarmskiego dywizjonu, nazywa się Ermił Czerkiszew; dla dojścia przyczyny jego śmierci, zawiadomiono kogo należy. — Wczoraj, Bolesław Wiśniewski, terminator szewcki, lat 13 liczący, obawiając się kary od swego majstra za przywłaszczone sobie pieniądze, wyskoczył przez okno pierwszego piętra, lecz prócz wstrząśnienia nie uległ żadnemu kalectwu. Chłopiec odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank	„ „ — „ 31	„ „ — „ 31.
Za złoty reń.	„ — „ 67	„ „ — „ 67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Podróż Najdostojniejszyh Osób). O pobycie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza w Tyflisie, gazeta *Kaukaz* donosi co następuje: Dnia 21 czerwca (3 lipca), o godzinie 8-ej zrana, na polach za ogrodem Musztaida, zgromadziły się na przegląd wojska załogi tyfliskiej. Po drodze na ten przegląd, przy wieździe do byłej kolonji niemieckiej, stanowiącej obecnie część miasta, Jego Cesarska Wysokość powitany został, koło bramy tryumfalnej pięknie urządzonej i przybranej w wieńce zielone, przez kolonistów i ich dzieci, którzy odśpiewali na cześć Najdostojniejszego Gościa hymn. Na przeglądzie, Jego Cesarska Wysokość był zadowolony z żuchowatej i pięknej postawy wojsk; po ukończeniu zaś przeglądu, Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzić obserwatorjum tyfliskie, szpital nowo wzniesiony, muzeum tyfliskie i zakład św. Niny. W południe miało miejsce w pałacu przyjęcie głównych osób duchownych wszystkich wyznań, oraz urzędników wojskowych i cywilnych do 6-ej klasy włącznie, marszałków szlachty, szlachty i głowy miejskiego wraz z członkami rady municypalnej; o godzinie 4-ej po południu dany był w pałacu wielki obiad, na który zaszczycone zostały zaproszeniem znakomitsze osoby naszego miasta. Po obiedzie Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzać miasto i ogrody botaniczny, aleksandrowski i Musztaida. W tym ostatnim, Jego Cesarska Wysokość raczył, w obecności towarzystwa, przepędzić wieczór i pić herbatę.

* Taż gazeta donosi: Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Aleksy Aleksandrowicz i Michał Mikołajewicz, raczyli wyjechać z Tyflisu do Borżom 22 czerwca (4 lipca), o godzinie 6$^1/_4$ zrana. Ich Cesarskie Wysokoście przejeżdżali o godzinie 12-ej w południe przez Gori i przybyli o godzinie 4-ej do Suram a o 7-ej do Borżom, gdzie, jak słyszeliśmy, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz zamierza przepędzić kilka dni.

* (Komisja dla zbadania pierwiastkowych przyczyn zarazy syberyjskiej). Departament medyczny zawiadamia, że na wniosek towarzystwa ekonomicznego, utworzyła się osobna komisja dla zbadania pierwiastkowych przyczyn zarazy syberyjskiej, dokładnego przekonania się o warunkach rozszerzania i częstych powrotów tej epizootji, i dla wyszukania jak najlepszych środków do jej zupełnego wykorzenienia. Komisja rozpoczęła swoje prace w d. 1 lipca w m. Rybińsku mając zamiar zbadać dalej dolinę rzeki Szeksny do m. Białozierska, dla przekonania się na miejscu o warunkach wynikania epizootji zarazy syberyjskiej, i 15 lipca otworzyć w m. Czerepowce ogólne zebranie pod prezydencją sprawującego obowiązki gubernatora nowogrodzkiego. Prócz tego minister spraw wewnętrznych uznał za właściwe, ażeby dyrektor departamentu medycznego wziął osobisty udział w pracach pomienionej komisji tak przy obejrzeniu doliny rzeki Szeksny, jak i obmyśleniu środków, jakie okażą się nieodzownie potrzebnemi dla zapobieżenia na przyszłość rozwojowi epizootji zarazy syberyjskiej. (*Rus. Inw.*)

* (Ajencja dyplomatyczna w Bukareszcie). Gazeta *Gołos* pisze: „Podług gazety urzędowej bukaresztskiej *Monitorul*, Najjaśniejszy Cesarz zawiadomił rząd rumuński na drodze dyplomatycznej, że ruski konsulat jeneralny w Rumunji nosić będzie odtąd nazwę „ajencji dyplomatycznej i konsulatu jeneralnego ruskiego." Z tego powodu wyż wspomniona gazeta urzędowa powiada: „Rząd ruski wrócił nam naszą podstawę; rząd ruski zgodził się na wywiązanie się z długu względem nas; rząd ruski zamierza zawrzeć z rządem naszym umowę w przedmiocie zniesienia władzy sądowej, służącej konsulom; rząd ruski uczynił nareszcie to, co Francja, Austrja, Włochy, Prusy i Anglja powinniby były oddawna uczynić: wyniósł on dawny swój konsulat do stopnia ajencji dyplomatycznej. Wynurzamy za to wszystko rządowi ruskiemu uczucia głębokiej wdzięczności i winszujemy pp. Kantakuzenowi i Melchisedekowi tak pomyślnego wywiązania się z powierzonej im misji dyplomatycznej. Spodziewamy się, że wkrótce będziemy mogli dziękować także Austrji za zniesienie jej poczt w Rumunji, oraz Francji, Austrji, Prusom, Włochom i Anglji, za zniesienie władzy sądowej konsulów i za mianowanie przy naszym dworze sprawujących interesa."

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Stosunki z Prusami). Wiadomo, że szerzone były niedawno, przez niektóre dzienniki austrjackie, pogłoski w przedmiocie zbliżenia pomiędzy Prusami i Austrją. Ponieważ to mniemane przymierze ma mieć głównie na celu, podług tych, którzy szerzą tę wiadomość, uzyskanie dla Austrji poparcia ze strony Prus dla zapewnienia polityce austrjackiej trjumfu na wschodzie, przeto nie trudno wykazać nieprawdopodobieństwo tych pogłosek. I rzeczywiście, dzienniki półurzędowe austrjackie pośpieszyły z zaprzeczeniem im. Tak uczyniła *Gen. Correspondenz*, wślad zaś za nią poszedł *Mém. diplomatique*, którego zaprzeczenie, również formalne, odznacza się oprócz tego dość widocznym odcieniem cierpkości. „Sądzić wypada," powiada to pismo franko-austrjackie, „że korespondenci nasi z Wiednia widzą rzeczy okiem bardzo uprzedzonym, albowiem zapewniają nas, że bardzo źle wybrano chwilę dla głoszenia, wraz z kilkoma dziennikami, iż zbliżenie bardzo znaczne nastąpiło w tych czasach pomiędzy Prusami i Austrją. Sądzą oni przeciwnie, że gabinet berliński nie zawsze oddaje należytą słuszność umiarkowaniu działań politycznych Austrji, i że nie brak wskazówek dających do mniemania, że Prusy nie przestają żywić względem Austrji pewnego rodzaju nieufności niczem nieusprawiedliwionej. Też korespondencje dodają, że niedawny wyrok na hr. Platena wywołał w sferach urzędowych wiedeńskich bardzo wielkie niezadowolenie z Prus, w Wiedniu bowiem upatrują w tem pewnego rodzaju zamach nieuzasadniony przeciw gościnności, jaką król hanowerski i jego dwór znaleźli w Austrji." W tym samym numerze, *Mém. diplomatique* podaje inny jeszcze artykuł, w którym zaprzecza, w wyrażeniach nie mniej cierpkich od powyżej przytoczonych, pogłosce o zbliżeniu pomiędzy Prusami i Austrją. Godnym uwagi jest ten fakt, że podczas gdy dzienniki wiedeńskie rozgłaszały na rozmaite tony o tem mniemanem przymierzu, większa część gazet pruskich zachowywała w tym względzie zupełne prawie milczenie. W ogóle, widzieliśmy w ciągu jakich ośmiu dni, jak gazety austrjackie usiłowały dowieść Prusom korzyści, jakie wypłyną dla nich, zwłaszcza co do ich interesów na

wschodzie, z przymierza z Austrją; naturalnie, że tym pogłoskom, podawanym przez prasę wiedeńską o przymierzu pomiędzy Prusami i Austrją, towarzys zyły gorące zapewnienia przyjaźni; pomimo to, pogłoski te pozostały bez odgłosu, i prasa pruska mało lub wcale się niemi nie zaprzątała. Lecz raptem ton dzienników austrjackich względem Prus zmienia się całkiem i staje się cierpkim. Jaki wyprowadzić można wniosek z zestawienia tych faktów? Czyż nie wolno przypuszczać, że Austrja usiłowała zapewnić sobie przymierze Prus dla urzeczywistnienia pewnych projektów, do których nie chce się przyznawać i które nie są wcale bezinteresowne? Wiadomo bowiem, że rządowi austrjackiemu przypisywane są zamiary na prowincje położone nad dolnym Dunajem. Zły zaś humor dziennika *Mém. diplomatique*, czyż nie daje do mniemania, że dyplomacja austrjacka znalazła pruskiich mężów stanu nie zbyt usposobionymi do szukana na jej korzyść awantur nad Dunajem? Jeżeli przypuszczenia te nie są zgodne z prawdą, to w każdym razie trudno zaprzeczyć ich prawdopodobieństwu. *(Nord).*

* (Uroczystość strzelecka). Depesze z Wiednia donoszą, że strzelcy niemieccy przybywają w wielkiej liczbie osobnemi pociągami i statkami parowemi. Ogromne tłumy przyjmują ich z zapałem. Większa część mów oświadcza się za nierozdzielnością związków łączących Austrję z Niemcami. Jeden z mówców frankfurckich odpowiadając na powitanie wyrzekł, że frankfurtczycy pozostali niemcami *pomimo aneksji*. Wstęp ten do owej uroczystości patrjotycznej dowodzi jawnie, że stanie się ona uroczystością zjednoczenia wszystkich niemców północnych i południowych, a zarazem wspólną protestacją Niemiec przeciwko partykularyzmowi pruskiemu; uroczystością tych, którzy marzą o prawdziwej i wielkiej jedności federacyjnej i liberalnej Niemiec wymierzonej przeciwko tym, którzy w 1866 zbudowali związek niemiecki zcentralizowany i wojskowy, wyłączający z pośród wspólnej ojczyzny stare niemieckie cesarstwo austrjackie. (*La Fr.*).

* (Król hanowerski) nie jest bynajmniej blizkim zrzeczenia się swych pretensij. Donoszono, że wszedł on w układy z dworem austrjackim względem nabycia zamku Miramar, gdzie zamierzał jakoby przenieść swą rezydencję. *Mém. diplomatique* zaprzecza tej wiadomości. „Król hanowerski," powiada to pismo, „gdyby wydalił się chociaż tylko chwilowo z Hietzing, dałby do mniemania, że ustępuje w obec nacisku Prus, i wydalenie się jego z tej rezydencji byłoby tłomaczone jako pewien rodzaj abdykacji. Dla zapobieżenia przeto podobnym komentarzom, król Jerzy postanowił pozostać w Hietzing."

* (Usprawiedliwienie czechów). Wiadomo, że *Die Presse* ogłosiła artykuł, zachęcający rząd austrjacki do przedsięwzięcia środków surowych przeciw czechom. Artykuł ten powtórzyły w całości *Narodni Nowiny* (w numerze 7-m, z 23 lipca), jako dowód jak najniecniejszych oszczerstw ze strony wiedeńskiego dziennikarska żydowsko-niemieckiego, i dodały jedynie następującą uwagę: „Stara *Die Presse* rozpisała się znowu o Czechach na całych dwóch szpaltach. Artykułowi swemu dała ona tytuł: „Gra polityczna, dziecinna w Czechach," lecz stosowniej byłoby dać temu artykułowi tytuł: „Gra dziecinna z czechami." — I rzeczywiście, czesi nie przekraczali nigdy, i teraz nię przekraczają za obręb granic legalnych, broniąc z godnością swych praw, na zasadzie sankcji pragmatycznej; oświadczają oni sami uroczyście, że nie myślą bynajmniej o dążnościach rewolucyjnych, lecz będą i potrafią czekać. W jednym zaś z poprzednich swoich numerów, *Narodni Nowiny* ogłosiły artykuł, w którym powiedziane było między innemi: „Porządkowi publicznemu w Czechach nic nie zagraża; stan wojenny mógłby być zaprowadzony jedynie dla powodów politycznych."

Prusy i Niemcy

* (Kwestja budowy twierdzy). Do *Ind. belge* piszą z Frankfurtu nad Menem pod datą 21 go lipca, że roztrząsana jest kwestja zbudowania twierdzy w tem dawnem mieście wolnem. Oto co piszą w tym względzie do pomienionej gazety: „Podczas ostatniego pobytu króla pruskiego w Moguncji, około końca zeszłego miesiąca, roztrząsano, jak powiadają, projekt rozprzestrzenienia twierdzy Moguncji. Inżenierja wynurzyła zdanie, że projekt ten jest niewykonalny z powodu niezmiernych trudności, jakie przedstawia miejscowość, i że wzniesienie innej twierdzy nie byłoby kosztowniejsze. Postanowiono przeto rozważyć kwestję budowy twierdzy w Frankfurcie nad Menem, i pruskie ministerstwo wojny bada obecnie korzyści strategiczne lub niedogodności i trudności tej kombinacji."

Francja

* (Ciało prawodawcze). Panowało powszechne przekonanie, że posiedzenia ciała prawodawczego zamknięte zostaną 25-go b. m. Rozmiary atoli, jakie zdają się przybierać rozprawy w przedmiocie obligacij pożyczki meksykańskiej, mogą przyczynić się do opóźnienia w zamknięciu sesji, zwłaszcza jeżeli rozprawy te utrzymają się w tonie, jaki nadano im na posiedzeniu z 24-go b. m., gdy p. Juljusz Favre, mieszając się do sporu finansowego, jaki wszczął się pomiędzy p. Berryer'em i rządem, roznamiętnił dyskusję. Zdawałoby się, że ten wymowny adwokat chciał skorzystać ze sposobności dla pożegnania się na swój sposób z rządem, w chwili zamknięcia posiedzeń, rzadko bowiem bywał on tak cierpkim i gwałtownym. W każdym razie izba, wyprowadzona raptem ze swego uśpienia i zagłuszona nieco tą burzą niespodzianą, rozeszła się bez powzięcia decyzji, tak iż na posiedzeniu z 25 go b. m. należało rozpocząć rozprawy nanowo. *(Nord.)*

Włochy i Rzym.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 25 lipca.* Cordova referent komisji wyznaczonej do projektu co do zniesienia kursu przymusowego powiada, że niepodobnem jest złożenie zupełnego sprawozdania w ciągu tej jeszcze sesji, stawia jednak z powodu nagłości tego przedmiotu, wniosek zredukowania obiegu biletów bankowych na 700 miljonów. (*Cor. Bür.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Książe Milan Obrenowicz). Z Belgradu piszą, pod datą 13-go lipca, do gazety *Wanderer*, że profesor paryzki Huet trudni się w dalszym ciągu kształceniem umysłu księcia Michała Obrenowicza, który skończy w sierpniu r. b. czternaście lat wieku. Znany filolog i członek akademji Belgradzkiej, profesor Jowan Boskowicz, wykładać będzie księciu Milanowi język serbski. Dnia 13-go b. m. zrana, książę Milan przyjeżdżał do zakładu fotograficznego pana Stojanowicza dla zdjęcia swego portretu. Kareta, w której jechał książe, eskortowaną była przez pluton huzarów; w innej karecie, która postępowała za powozem księcia, siedzieli jego adjutant i jego nauczyciel. U wejścia do domu, w którym mieści się zakład fotograficzny, zgromadził się tłum ludu, który życzył sobie widzieć księcia Milana w chwili, gdy będzie ztamtąd odjeżdżał.

* (Wybory do Senatu). *Bukareszt, 25 lipca.* Wybory do senatu zostały ukończone. Z powodu silnego wpływu rządowego, takowe wypadły w trzech czwartych częściach na korzyść obecnego gabinetu. (*Cor. Bür.*).

Grecja.

* (Administracja wewnętrzna). *Courrier d'Athènes* z dnia 7-go lipca donosi z słusznem zadowolnieniem, że we wschodnich prowincjach Grecji bandytyzm został całkiem wykorzeniony, i że z wyjątkiem Akarnanji, na całem terytorjum greckiem nie ma już ani jednego bandyty. *La Fr.* chętnie powtarza to oświadczenie dziennika ateńskiego, i spodziewa się, że kiedy rządowi króla Jerzego udało się dokonać tę nową pracę olbrzymią, zwróci on także uwagę na inne nadużycia praktykowane w Grecji. Król grecki, zwracając uwagę izby na kwestję budżetu państwa, dotknął palcem w swej niedawnej odpowiedzi na przemowę nowego biura izby ateńskiej, tę bolesną ranę królestwa. Spodziewać się należy, że nowa izba grecka zajmie się szczególnie kwestją administracji i organizacji wewnętrznej. Obecna sesja prawodawcza dostatecznie spełni swoje zadanie, jeżeli rozwiąże kwestję finansową i nada rozwój robotom publicznym.

Anglja.

* (Parlament). *Daily Telegraph* donosi, że posiedzenia parlamentu zamknięte zostaną stanowczo we czwartek, i że zostałyby już zamknięte w poniedziałek, gdyby nie ta okoliczność, że załatwienie niektórych kwestij wymagało odbycia przez izbę lordów kilku jeszcze posiedzeń. *(Nord.)*

Azja.

* (Sprawy wojenne). *Bombay, 30 czerwca.* Stan rzeczy w północnej prowincji Yeddo jest bardzo niepewny. Poseł angielski sir Harry Parker po doręczeniu mikadowi swoich listów uwierzytelniających powrócił do Yokohama. Stronnicy byłego tajkuna mieli zamordować w Yeddo krewnego mikada, i zamierzają napaść na Yeddo z 200,000 ludzi. Mikado chce przenieść swoją rezydencję do Osaka.—Powstańcy cofnęli się z okolic Tientsinu. Pekińskie kopalnie węgla i żelaza eksploatowane są z pomocą cudzoziemców. Kopalnie złota pod Chefu są bardzo obfite. — W Tybecie wybuchła wojna domowa pomiędzy Railamą i Dalajlamą. Dalajlama odniósł zwycięztwo. Jakubchan miał pobić Ramanchana pod Maimanach. (*Cor. Bür.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 8 (20) lipca.

Obawa polonofilów z powodu rozwielmożnienia się węgrów. — Kłopoty z nazwą monarchji austrjackiej. — Ugoszczenie nuncjusza u ks. Litwinowicza.—Konfiskata *Dziennika lwowskiego*.—Demokraci.

Coraz większe rozwielmożnienie się węgrów, istnych ulubieńców Austrji, których prawie cała monarchja dla ich egoizmu narodowościowego i przewagi nad resztą ludów monarchji, nienawidzi, — zaniepokoiło już nareszcie i naszych polonofilów w ogólności, a *Narodówkę* w szczególności, tak dalece, że wzywa ona reichsratowiczów galicyjskich i członków należących do wspólnej delegacji, aby czuwali nad tem pilnie, by po zbytnich ustępstwach dla węgrów, nienastąpiły dla Galicji – bolesne szkody.

Z nazwą monarchji austrjackiej kłopoczą się dotąd i to tak silnie, iż zdawałoby się, że zbawienie Austrji zależy jedynie od tego, czy ją nazywać będą: Austrją w ogóle, czyli Cis i Translitawją, czy Austrją i Węgrami, jak by to *Narodówka* sobie życzyła, czyli nareszcie, jak już na mozolnych naradach ministerjalnych postanowiono: austrjacko-węgierską monarchją, w której to ostatniej nazwie zwietrzył już poważny *Dziennik lwowski*, plany daleko sięgające.

Pierwotnie zapowiedział nuncjusz, iż pobyt jego trwać będzie tylko dni trzy, później przedłużył o dwa, a nakoniec kilka razy po jednemu, tak, że przez 9 dni przebywał u Litwinowicza. Suma wydana na ugoszczenie nuncjusza przez ks. Litwinowicza jest bardzo znaczną, to też wydatek ten mocno go zaniepokoił, tak, że podczas gdy się nuncjusz bawił z o. o. bazyljanami w kręgle, ks. Litwinowicz, trzymając się na uboczu, dumał nad przepadłym kapeluszem kardynalskim, gdyż, jak się przekonał, właśnie sam nuncjuz się o niego stara, i jedynie w tym celu tak gorliwie agituje na rzecz Rzymu, opuszczając przy uroczystościach dostojników kościoła, a przy zabawach stykając się z ludem, ażeby, jak się wyraził, pozyskać tych, którzy się przekupić nie dadzą. Najprawdopodobniej jednak tak się sprawa zakończy, że nuncjusz otrzyma kapelusz kardynalski, ks. Litwinowicz rewanż od niego, a ludek boży, czyli owieczki unickie, jak dotąd tak i nadal pozostaną krnąbnemi i Rzymowi niedowierzającemi.

Ponieważ jest obawa, ażeby głoszona i dotąd jedynie w mózgownicach naszych dziennikarzy istniejąca opozycja, o której kraj nic nie wie i wiedzieć nie chce, a sama delegacja ją nienawidzi,—nie przeniosła się zaraźliwie pomiędzy publikę, nakazał p. minister sprawiedliwości tutejszej nadprokuratorji, ażeby odtąd ostrzej postępowała z dziennikarstwem galicyjskiem, w skutek czego też *Dziennik lwowski* padł pierwszy ofiarą tego rozkazu.

Z powodu, że Kornel Ujejski ogłosił publicznie, iż występuje z towarzystwa demokratycznego, i jest obawa, ażeby nie zechciał przerzucić się do towarzystwa wzajemnej admiracji — wzywają go demokraci czystej krwi galicyjskiej, w liczbie dwudziestu cztech, z pełnemi nazwiskami, ażeby podał powody swego wystąpienia.

Dziś wyszedł pierwszy numer *Słowianina*, zawierający treść następującą: Słowianie zachodni, fragmenta z etnografji Galicji.—Prasa perjodyczna w Rosji.—Ludność Węgier.—Od redakcji i list hr. Leszka Dunina Borkowskiego. Przyznać należy, że *Słowianin* dotrzymał zaraz w początku swego programu i niezawiódł oczekiwania. Nic nie pomogły wściekłe napaści *Narodówki* i *Dziennika lwowskiego*, a osobliwie tej pierwszej wichrzycielki, która na obawę niemców, tych odwiecznych wrogów słowian, że *Słowianin* będzie wpływał na publikę polską, zapewniła ich, że nikt go czytać nie będzie, bo już obecnie szczyci się on tyloma abonentami, że egzystencja jego jest zapewnioną. List pochlebny hr. Leszka Borkowskiego, napisany do redaktora *Słowianina* udowadnia, że są ludzie, którzy potrafią ocenić szczerą pracę około dobra narodu; lista zaś prenumeratorów podaje nam znów dowód, że reprezentują ją wszystkie warstwy społeczeństwa, gdyż znajduje się w niej, obok hr. Borkowskiego, także obudwu książąt Lubomirskich. Cześć więc ludziom dobrej woli, a na pohybel wrogom. Z tego przekonacie się, że zalecić *Słowianina* czytelnikom waszym jest moim obowiązkiem, — gdyż jest to pokarm zdrowy, który czytającego wzmocni na podupadłym moralnym duchu, a wydawcę w obec tychże z pewnością nie skompromituje Y.

Neapol. 9 lipca.

(Spóźniona).

Prawo bezpieczeństwa publicznego i deklamacje demokracji.

Jenerał Pallavicini, który dotąd był tak szczęśliwy w poskramianiu bandytyzmu, zaczyna, jak powiadają, powątpiewać o ostatecznym rezultacie, to jest zupełnem zniweczeniu połączonych, ale już zdziesiątkowa-

nych znacznie band Fuoco, Pacce i Guerra, z powodu przeszkód ze strony władz sądowych, które zbyt ściśle i literalnie pilnując się prawa, tamują mu dosięgnięcie bandytów, z najdotkliwszej strony, to jest ich szpiegów i ukrywaczy (*manutengoli*), i odejmują mu wszelką swobodę działania. Pallavicino kazał zaaresztować w ostatnich czasach blizko dwustu tych *manutengoli*, a następstwem tego było dobrowolne stawienie się mnóstwa bandytów do władz, dezorganizacja i demoralizacja band, które albo się poddały, albo przeszły do państwa kościelnego. Lecz w chwili kiedy wszyscy, oczekiwali lada dzień pomyślnej nowiny o zupełnem zniweczeniu ostatnich śladów bandytyzmu w Terra Labore i Abruzzach, dowiedziano się z zadziwieniem, że władze sądowe wypuściły większą część *manutengolów*, ponieważ nie było przeciwko nim dostatecznych dowodów. Wypuszczeni na wolność *manutengoli*, pospieszyli odnowić stosunki z bandytami i wojska jenerała Pallavicino napróżno znoszą największe trudy, dniem i nocą uganiając się za bandytami, zawsze uprzedzone są zawiadomieniami *manutengolów* i bandyci są nieschwytalni jak dawniej.

W miastach niedostateczność prawa jest bardziej jeszcze uderzającą. Pierwszym obowiązkiem władz jest zapobieganie zbrodniom tak w interesie prywatnym jak i publicznym, ale niestety prawo nie daje im we Włoszech żadnych do tego środków. Środki zapobiegające są wyłączone z prawa, i dla tego każde usiłowanie w celu zapobieżenia zbrodni, staje się czynem samowolnym. Naprzykład noszenie przy sobie broni, przez pospólstwo szczególniej, tak się upowszechniło, że wyjątek stanowią ci, co jej nie noszą, nie wyłączając nawet kobiet, i przy najmniejszej sprzeczce, padają strzały z rewolwerów i razy sztyletów. Co więcej, złodziej nie schwytany na gorącym uczynku, lub przy którym nie znajdą przedmiotu skradzionego, nie potrzebuje się obawiać surowości prawa. Dosyć jest zatem, aby po schwytaniu, podczas gdy go prowadzą do policji, odrzucił przedmiot skradziony, a policja zmuszona jest go uwolnić, jak to tu niedawno miało miejsce z kobietą, która ciągle okradała wekslarza przy zmianie pieniędzy, chociaż ten ostatni schwytał ją prawie na gorączm uczynku, a lud o mało co na miejscu nie wymierzył sobie sprawiedliwości.

Sędziowie i przysięgli ze swej strony, zapewnie z powodu łagodności charakteru właściwej mieszkańcom tutejszym, idą na wyścigi w okazywaniu łaskawości dla winnych, tak. że w zupełności usprawiedliwiają wymyślone na nich przysłowie, że „nie ma przysięgłych bez okoliczności łagodzących”.

Taki stan rzeczy, zachęcający do łotrostwa, niepokoi ludzi uczciwych, mających prawo do opieki nad ich osobami i mieniem, a nawet osłabia powagę władzy, podkopywaną przez stronnictwa krańcowe. Jedynym środkiem zaradczym przeciwko temu byłoby przerobienie prawa bezpieczeństwa publicznego i większa surowość w stosowaniu kar. Lecz nasi demokraci czyści z parlamentu, którzy nie chcą zrozumieć, że prawa powinny być układane i stosowane według stopnia cywilizacji ludów, a nie według abstrakcyjnych pojęć, podejmują najstraszliwszą wrzawę przeciwko ministrom, skoro tylko chodzi o nadanie rozleglejszej władzy dla ukarania oszustów i i morderców. W obec takiej wrzawy, ministrowie nie są w stanie nic zrobić. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 16 (28) Lipca.

Kalendarz.

We środę, 17 (29) lipca, — śśw. Marty pan i Serafiny pan.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 55.

We czwartek, 18 (30) lipca, — śśw. Abdona, Senny i Julity.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 18; zach. o godz. 7 min. 53.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po pol
Barometr w milimetrach......	754.2	751.2
Termometr Reaum..........	+ 10°3	+ 17°6
Stan nieba..........	pogodny	nappogodny

Największe ciepło + 17°8, R. Najmniejsze ciepło + 10°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

Widowiska.

TEATR WIELKI.— *Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach, **Halka**, słowa Włodzimierza Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki. — **Osoby:** Stolnik — p. *Kozieradzki*; Zofja jego córka — panni *Hess*; Janusz — p. *Prochazka*; Dziemba poufały Stolnika— p. *Suszyński*; Halka—panna *Kwiecińska*, Jontek— p. *Koehler*— (wieśniacy ze wsi Janusza); Dudziarz — p. *Lucas*; Pasterz—p. *Mystkowski*.—**Tańce**: Polonez; Mazur; Tańce góralskie.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, we środę, komedja **Kobiety z kamienia**.— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedję **Szlachectwo Duszy**; komedjo-operę **Indjana i Charlemagne**, było osób 226.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we środę: — I. „Aladin”, uwertura koncertowa, Reineckego; „Die Fürstensteiner”, walc Bilsego; Larghetto, Grossmana; Balet z op. „Rienzi”, Wagnera.—II. Suite E-moll (N. 2), Lachnera: a) Introdukcja et Fuge, b) Andante, c) Menuetto, d) Intermerzo, e Giga. — III. Uwertura z op. „Leonore” (N. 3), Beethovena; Morgenblätter - walc, Straussa; Träumereien ze scen dziecinnych, Schumana; Schillerfest-marsz, Meyerbeera. — Początek o godzinie 6½.—Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 450.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie**.—Zacznie się o godzinie 7½.— *Wczoraj*, było osób 242.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. —*Wczoraj*, było osób 701.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.— Początek o godzinie 8-ej. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.— Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie 7½.

ORFEUM (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie* **przedstawienia** trupy polskiej pod dyrekcją p. Kasprzykowskiego. — Zacznie się o godzinie 7½.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto*, **Koncert** orkiestry warszawskiej.—Początek o godzinie 5-ej po południu. — W razie niepogody, Koncert odbędzie się w sali.— Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę. — Omnibusy aż do Zakładu, kursują z placu pod Zygmuntem. — W dni powszednie wejście bezpłatne.

NA PLACU NALEWEK.—*Codziennie*, PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: szambelan dworu J. C. M., dyrektor teatru tyfliskiego, książę *Tumanow*, z Berlina; jenerał-major *Bontemps*, z Lublina; Apolinary *Kątski*, dyrektor konserwatorjum warszawskiego, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Zimmermann*, do Kalisza; jenerał-major, hrabia *Olsufiew*, do Tłuszczy; gubernator warszawski, pułkownik, baron *Medem*, do Grodna; rzeczywisty radca stanu *Gawrylow*, do Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M, książę *Golicyn*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 431, wyjechało osób 367;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 165, wyjechało osób 112, — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 189; wyjechało osób 112; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 57;—w ogóle przyjechało osób 864, w tej liczbie z zagranicy 29 wyjechało osób 774, w tej liczbie za granicę 37.

* Dnia 15 (27) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 78, wyzdrowiało 93, umarło 7, pozostało 1862 (mężczyzn 866, kobiet 996), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 221, kobiet 192.

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci mezkiej 14, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci mezkiej 8, płci żeńskiej 9; razem 43;— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło:** *chrześcjan*: płci mezkiej 25, płci żeńskiej 16; *starozakonnych*: płci mezkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 48.

Ceny targowe.

dnia 15 (27) Lipca 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	12	—	5	40	7	50
Żyto	7	80	4	20	4	87½
Jęczmień	6	72	4	5	4	20
Owies	4	80	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	2	1	50

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. — — 20.

Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 314; Jęczmienia 28; Owsa 171 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 11 do rs 4 kop. 14.

Garniec „ od rs. 1 kop. 37 do rs. 1 kop. 38.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 16 (28) Lipca 1868 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne..........		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie..................		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal..................		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100..................		—	-	78	75
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100..........		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę....		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę..........			—	—	
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem..........		-		—	-
„ „ „ bez kuponu..........		-		-	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 10...		83	60	83	30
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)..		77	30	77	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)..........		68	17	67	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs......		-		—	-
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100......		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100......		—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100......		—	—	-	
Metaliki Lutowe za rs. 100..................		—	-	100	17
„ Sierpniowe za rs. 100..................			—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100..........		131	50	131	—
„ „ „ 1866 „ 100..........		132	75	132	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125..........		—	--	..	--
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100..........		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę..........			—		—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt...					—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100....		60	67	—	-
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100..........					—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100.....		89	-	89	
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol..........		—	.	88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100..........				—	
WEXLE.					
Berlin ....100 Tal.	2 m.	108	30	108	15
„ .... „ „	k. t.	108	-	107	85
Wrocław.......... „	2 m.		—	—	
Gdańsk .... „ „	2 m.		—	—	—
Hamburg..........300 B. Mk.	2 m.	-	—	-	
Londyn .... 1 Ft. St.	3 m.	7	41	7	39
Paryż ....300 Frank.	2 m.	88	35	88	5
Wiedeń..........150 Zł. W. A	2 m.	97	20	97	5
Petersburg .... 100 Rsr.	1 m.	99	67½	99	50
„ .... „ „	k. t.	100	17	100	—
Moskwa.......... „ „	1 m.	99	25	99	
„ .... „ „ „	k. t.				

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. k. 40.

* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. k. 64⁴/₉.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 15 (27) Lipca 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		68⁷/₈
Obligacje Skarbowe 4%.		68
Listy Zastawne 4%.		63³/₄
Bilety Bankn Rosyjskiego.		82³/₄
Weksle na Warszawę.		82⁵/₈
„ Peterburg 3 tygodn.		91⁵/₄
„ „ 3 miesięczny		91
„ Londyn 3 „		-
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		88³/₄
Akcje Rosyjskie		85
Kolej Terespolska		73½
dto Warszawsko-Wiedeńska		59³/₄
Listy Likwidacyjne		55⁷/₈
Nowa pożyczka premjowa 1-em		112½
„ „ „ 2-em		112³/₈
dto na targu „		54
dto „ dostawę		50¹/₈
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		113 70
„ Hamburg.		83 70
„ Paryż.		45 70
Pożyczka Narodowa		63 20
5% Metaliki		59 20
Akcje Banku Kredytowego		211 30
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70
Renta Włoska		53 30
Akcje Kredytu Ruchomego		258
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94⁵/₈

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *4675. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu..*

Zawiadamia, że otworzyły się spadki po zmarłych:

1. Elżbiecie z Pruskich Suchorskiej, jako właścicielce kapitałów rsr. 2,670 pod Nr. 24c. rsr. 900 pod Nr. 26, rsr. 375 pod Nr. 30, rsr. 1,569 kop. 62½, rsr. 3,150, rsr. 1,800 i rsr. 230 kop. 37½ pod Nr. 33, rsr. 780 pod Nr. 44 i rsr. 3,330 pod Nr. 46 na dobrach Sulisławice z Powiatu Kaliskiego w dziale IV wykazu lokowanych

2. Emilji z Trepków Moskalewskiej co do sumy rs. 450 pod Nr. 95. działu IV wykazu na dobrach Krosno z Powiatu Nowo-Radomskiego dla niej zahypotekowanej, i

3. Tekli Wyganowskiej pannie, jako właścicielce sumy rsr. 1,350 lokowanej na dobrach Złotniki Wielkie, Złotniki Małe i Goliszew z Powiatu Kaliskiego pod odnośnemi Numerami 24, 6 i 8 w dziale IV wykazów, oraz że do regulacji wszystkich tych spadków oznaczony został termin na dzień 3 (15) Lutego 1869 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 10 (22) Lipca 1868 r.
Edward Milewski.

N. D. *2414. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Mordki Nuty Sanger, wierzyciela sumy rsr. 2,400 pod Nr. 8 i 13, oraz co do sumy rsr. 1,050 z procentem i kosztami rs. 60 pod Nr. 7 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Boże z Okręgu Radomskiego, przez ostrzeżenie zapisanej, otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin ostateczny na dzień 19 (31) Października r. b.

Radom d. 1 (13) Kwietnia 1868 r.
Zengteller.

N. D. 4611. *Wójt Gminy Czermno w Powiecie Gostynskim.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po zmarłych małżonkach: Janie i Małgorzacie z Wolfromów Nejtzch niegdyś posiadaczami osady rolnej we wsi Wiączyminie Polskim, gminie tutejszej, otworzył się spadek ruchomy i nieruchomy do którego należą następujący Sukcesorowie:

1. Michał lat 50, } Nejtzch.
2. Jan lat 45 }
3. Eleonora lat 40 z Nejtzchów dziś zamężna za Izbrechtem.
4. Jakób lat 30, } Nejtzch.
5. Karolina lat 38, }
6. Sukcesorka Dorota zamężna za Milhem lat 19 po Dorocie Nejtzch.
7. Jakób lat 36 także Nejtzch.

Że zaś pod pozycją 1 i 2 bracia Nejtzch nie są wiadomi z pobytu t. j. Michał od lat 29, a Jan od lat 24; przeto w myśl art. 36, 37, 39, 40, 42, 54, 56, 60 i 65 D. P. T. X, oraz art. 213, 439, 440, 441, Ust. Gm., jak również na zasadzie art. 2 Najw. Uk. z roku 1865, przeto na żądanie krewnych Sąd gminny wzywa pomienionych braci Nejtzch, aby się w przeciągu 6-ciu miesięcy do tegoż Sądu zgłosili i dokumentami udowodnili swoje pochodzenie jako są rzeczywistemi spadkobiercami wyżej wymienionych zmarłych rodziców, w przeciwnym bowiem razie suma przypadająca na ich głowy rozdzieloną zostanie pozostałym sukcesorom.

Kaern

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 4633. *Główna Probiernia Warszawska.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 12 (24) Sierpnia 1868 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biórze Głównej Probierni Warszawskiej przy ulicy Bielańskiej Nr. 607 licytacja in minus, przez złożenie opieczętowanych deklaracji na dostawę dla Głównej Probierni przez lat 3:

800 korcy węgli sosnowych,
400 korcy koksu, według warunków,

które codziennie z wyłączeniem dni świątecznych w biurze tejże Probierni odczytane być mogą. Za praetium fisci do licytacji oznacza się suma 460 rs., a vadium rs. 46 wynosi.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1868 r.
Nakzelny Kontroler, St. Pusch.
Probierz Starszy, Sosnkowski.

N. D. 4614. *Артиллерійскій Арсеналъ Варшавскаго Военнаго Округа.*

Вызываетъ желающихъ купить: а) Съ аукціоннаго торга 23 Іюля (4 Августа) въ 10 часовъ утра негодныя и ненужныя къ употребленію разныя вещи, а именно: кенегъ для часовыхъ 30 паръ, Флактонова состава 22 фунта, гвоздей желѣзныхъ 86 штукъ, клеенки 2 фунта, холста 24 золотника, хомутовъ со шлеями безъ чужейсъ мочками 23, уздъ съ удилами 20, недоуздковъ ременныхъ съ веревочными поводами 30, наконечниковъ кожанныхъ отъ возжей 30 паръ, пряжекъ желѣзныхъ отъ возжей 30, кружекъ желѣзныхъ для наливанія масла 4, и б) съ публичнаго торга: мѣди смѣшанной съ чугуномъ 6 фунт. 74 золот., мѣди въ опаскахъ и обточкахъ смѣшанныхъ съ землею, пылью и съ желѣзными крошками 16 пуд. 2 фунт. 40 зол., мѣди въ одномъ разбитомъ орудіи смѣшанной съ цинкомъ, оловомъ, никилемъ и висмутомъ 12 пуд. 6 фунт, опилокъ или стружекъ желѣзныхъ 100 пуд., чугунныхъ 20 пудовъ, оцѣненные въ 85 рублей 3 копѣйки. Публичный торгъ назначенъ 25 Іюля (6 Августа), а переторжка 30 Іюля (11 Августа) съ 10 часовъ утра до 12 полудня въ строеніяхъ арсенала. Желающіе купить вещи: съ аукціона обязаны уплатить деньги тотчасъ по окончаніи торга и вывезти вещи со двора арсенала, а съ публичнаго торга должны представить въ залогъ 10% предъ начатіемъ торга или переторжки и за кѣмъ останется покупка обязанъ добавить къ оному столько, чтобы съ прежними составило 10% по оставшейся за нимъ цѣнѣ, равно дать подписку въ томъ, что будетъ ожидать утвержденія Начальствомъ оставшейся за нимъ цѣны.

Условія, по которымъ будутъ продаваться съ публичнаго торга вещи, можно видѣть въ канцеляріи арсенала, а самыя вещи, на арсенальномъ дворѣ ежедневно съ 8 часовъ утра до 7 по полудни, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Варшава, Іюля 12 дня 1868 года.
Командиръ Варшавскаго Артилерійскаго Арсенала, Подполковникъ, . . .

N. D. 4504. *Начальникъ Восточнаго Горнаго Округа.*

Въ Управленіи Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа въ Сухедневѣ 5 (17) дня Августа 1868 г. въ три часа по полудни, будутъ производиться торги in minus посредствомъ запечатанныхъ декляраціи на гербовой бумагѣ 30 копѣекъ достоинства по ниже изложенной формѣ Начальнику Округа до срока торговъ представленныхъ на подвозъ лѣса въ 1868 году для рудниковъ Восточнаго Округа а именно:

1. Изъ Бодзентинскаго лѣсничества оцѣненные на 677 руб. 64 коп. сер.

2. Изъ Илжецкаго лѣсничества оцѣненные на 746 руб. 15 коп сер.

3. Изъ Самсоновскаго, Шидловецкаго и Лаговскаго лѣсничества, оцѣненные на 248 руб. 10 коп.

Представляющіе декляраціи обязаны къ онымъ приложить казначейскія квитанціи:

Къ 1-мъ торгамъ на залогъ 68 руб. и издержки объявленія торговъ 7 руб. сер.

Къ 2-мъ торгамъ на залогъ 75 руб. и издержки объявленія торговъ 8 руб. сер.

Къ 3-мъ торгамъ на залогъ 25 руб. и издержки объявленія торговъ 3 руб сер.

Крестьяне желающіе принять подрядъ громадами, на залогъ могутъ прилагать къ декляраціамъ свидѣтельства круговой отвѣтственности выданныя Войтами Гминъ.

Форма декляраціи.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа отъ 6 Іюля 1868 г. N. 3085, симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ подвоза лѣса въ 1868 г. для рудниковъ изъ лѣсничества N. уступая съ цѣнъ къ торгамъ означенныхъ въ пользу казны N. процентъ (процентъ писать цыфрами и прописью) подвергаясь всѣмъ обязанностямъ и предостереженіямъ заключеннымъ въ торговыхъ условіяхъ мною прочитанныхъ и понятыхъ.

Казначейскія квитанціи на представленный залогъ и издержки по объявленіи прилагаю, которыя въ случаѣ не состоявшихся за мной торговъ, желаю получить на мои руки.

Постоянно проживаю въ N. всего ближе почтовой станціи N.

Помѣстить число составленія декляраціи и подписать имя и фамилію.

Торговыя условія и цѣны подвозовъ можно читать въ Горномъ Департаментѣ Г. Варшавѣ и въ Управленіи Округа въ Сухедневѣ.

въ Сухедневѣ, 6 Іюля 1868 года.
в. и. д. Заорскій.

N. D. 4637. *Секвестраторъ Ловичскаго Уѣзда*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 23 Іюля с. г. въ 11 часовъ утра въ Управленіи Войта гмины Неборовъ, будутъ производиться въ седмой разъ публичные торги на продажу секвестрованныхъ 39 десятинъ лѣса.

Г. Ловичъ, Іюля 10 дня 1868 года.
Бернгардъ.

N. D. *4634. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się licytacja in minus od cen za praetium ustanowionych przez opieczętowane deklaracje na dostawę pijawek dla rzeczonego Szpitala przez ciąg czasu od dnia 1 (13) Września r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. Nadmienia się, iż deklaracje skrobane, poprawiane przekreślane lub niepodpisane przyjętemi niebędą. O warunkach do licytacji, jak również o wysokości vadium dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem świąt.

Wzór do deklaracji

W skutku ogłoszenia z dnia deklarację niniejszem podjąć się dla Szpitala Dzieciątka Jezus przez ciąg czasu od dnia 1 (13) Września r. b do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku dostawy pijawek (tu napisać literami cenę ofiarowaną). Wszystkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się.

Kwit na złozone w kasie Szpitalnej vadium w kwocie rsr. dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy ulicy pod N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1868 r.
w z. Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady,
Radca Dworu, A. Sokolnicki,
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. *4677. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa jesionowa, komoda, dwa łóżka i kredens jesionowe, w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1868 r. o godzinie 1 z południa w domu Nr. 2203, przy placu Muranowskim przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 12 (24) Lipca 1868 r.
Dobronoki.

N. D. 4620. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 procentu i kosztów od Stanisława Żelechowskiego obywatela, właściciela nieruchomości Nr. 103 w Nowej Pradze pod Warszawą czyli prawa wieczystej dzierżawy gruntu łokci kwadratowych 8,350 i budowli na tejże wzniesionych położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 17 (29) Stycznia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 103 policyjnym oznaczona, składająca się z zabudowań i prawa wieczystej dzierżawy gruntu w Nowej Pradze pod Warszawą w dobrach Targówku gminie Brudno, okręgu i powiecie Warszawskim gubernji Warszawskiej; pod jurisdzkcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, na gruncie czynszowym z którego (opłaca się czynsz rocznie rs. 30, lecz z całego gruntu łokci kwadr. 16,000) położona, prawem wieczystego posiadania do egzekwowanego dłużnika Stanisława Żelechowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o piętrze, blachą kryty, trzy kominy murowane mający, w prawym kącie którego jest piwnica murowana.
2. Stajenki, komórki, o parterze i piętrze z drzewa, gontami kryte.
3. Śmietnik z drzewa w słupy postawiony.
4. Komórki z desek deskami kryte
5. Wozownia z desek deskami kryta.
6. Kloaka z desek deskami kryta.
7. Parkan z drzewa w słupy z bramą wjazdową.
8. Kręgielnia, której dach na słupkach w ziemię wkopanych okrokwiony i położony bez przykrycia.
9. Przybudowanie jakby na stancją bez okien i drzwi nie dokończone.
10. Studnia drzewem cembrowana, z pompą i korbą drewnianą.
11. Ogródek drzewem fruktowym zasadzony w którym jest drzew młodocinnych sztuk 54, od podwórza sztachetami z łat ogrodzony i w tym znajduje się huśtawka przy dwóch słupach w ziemię wkopanych urządzona.

Komórka mała z desek, deskami kryta.

W nieruchomości tej jest 9-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

2. Tomaszowi Zarębie Wójtowi gminy Brudno w Okręgu Warszawskim, zaś w Nowej Pradze przy Warszawie urzędującemu, do której to gminy powyższa nieruchomość należy, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Lutego (12 Marca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości przedmieścia Targówek w dniu 3 (15) Marca 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 6 (18) Maja 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 16 (28) Marca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 17 (29) Marca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 6 (18) Maja, 20 Maja (1 Czerwca) i 3 (15) Czerwca 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 103 policyjnym oznaczonej, składającej się z zabudowań i prawa wieczystej dzierżawy gruntu w Nowej Pradze pod Warszawą w dobrach Targówku, gminie Brudno, Okręgu Warszawskim położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 3 (15) Czerwca 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 19 (31) Lipca 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1,800 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1866 r.
Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 103 policyjnym oznaczona, składająca się z zabudowań i prawa wieczystej dzierżawy gruntu w Nowej Pradze pod Warszawą w dobrach Targówku położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 1,800 i Trybunał wyrokiem daty 19 (31) Lipca 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 30 Września (12 Października) 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie ostatecznym zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy spełzł bezskutecznie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem d. 5 (17) Stycznia 1867 r. zapadłym w miejsce Izraela Przepiórki podstawił do dalszego popierania sprzedaży powyższej nieruchomości Moszka Stejnroth handlującego w Warszawie pod Nr. 2416 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego. Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 (24) Stycznia 1868 r. termin do ostatecznego przysądzenia onej na dzień 6 (18) Lutego 1868 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale pierwszym pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,600 kop. 77 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Sprzedażą dyryguje Mieczysław Wyrzykowski Adwokat, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Moszek Steinroth terminu powyższego nie odbył, w skutek tego Trybunał wyrokiem illacyjnym daty 12 (24) Marca 1868 r. na żądanie Izraela Przepiorki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, wierzyciela hypotecznego sumy rs. 1,500 z procentem i na żądanie Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, jako wierzyciela sumy rs. 721 z procentem 5% od dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 r. licząc zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchmości Nr. 103 policyjnym oznaczonej, składającej się z zabudowań i prawa wieczystej dzierżawy gruntu w Nowej Pradze pod Warszawą w dobrach Targówku Okręgu i powiecie Warszawskim położonej de Stanisława Żelechowskiego należącej na dzień 18 (30) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,600 kop. 77 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium do licytacji rs. 1,000.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin jednak powyższy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, zatem Trybunał wyrokiem daty 29 Kwietnia (11 Maja) 1868 r. między Przepiórką a Żelechowskim zapadłym, taksę przez biegłych sporządzoną do rs. 6,000 zniżył i licytacją nieruchomości N. 103 w Nowej Pradze od $^2/_3$ części tego szacunku to jest od kwoty rs. 4,000 postanowił, a następnie wyrokiem illacyjnym d. 3 (15) Maja 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 7 (19) Czerwca 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,000 jako szacunku zniżonego.

Warszawa 3 (15) Maja 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy w terminie powyższym nikt znów z chęcią licytowania nie zgłosił się, zatem Trybunał wyrokiem daty 24 Czerwca (6 Lipca) 1868 r. zapadłym szacunek nieruchomości N. 103 w Nowej Pradze na sumę rs. 4,500 oznaczył i od $^2/_3$ części tak zniżonego szacunku to jest od sumy rs. 3,000 licytacją rozporządzić odbyć postanowił, a następnie wyrokiem illacyjnym daty 9 (21) Lipca 1868 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 103 w Nowej Pradze na dzień 8 (20) Sierpnia 1868 r. godzine 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w wydziale feryjnym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 jako szacunku przez Trybunał zniżonego.

Warszawa d. 10 (22) Lipca 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4621. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Majera Cohn kupca w mieście Nasielsku okręgu Pułtuskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu w mieście Płocku, u Karola Stróżeckiego, Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mającego, Ludwik Wichrowski Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, aktem w dniu 7 (19) Grudnia 1867 r. spisanym, w egzekucji sądowej prowadzonej przeciwko sukcesorom Jana Sendzimir, to jest:

1. Aleksandrowi Sendzimir, obywatelowi, pod Nr. 1289.
2. Stanisławowi Sendzimir obywatelowi, pod Nr. 1258 lit. B.
3. Pelagji z Sendzimirów po Antonim Lesznowskim pozostałej wdowie, z własnych funduszów utrzymującej się, pod Nr. 1769 lit. A.
4. Cecylji z Sendzimirów Konstantego Pieńkowskiego małżonce, będącej w trakcie procesu z swym mężem o unieważnienie małżeństwa, pod Nr. 2778.
5. Konstantemu Pieńkowskiemu, obywatelowi, jako żonie swej Cecylji Pieńkowskiej asystującemu, pod Nr. 336, wszystkim w Warszawie zamieszkałym.
6. Juljanowi Sendzimir obywatelowi, w mieście Łomży zamieszkałemu, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 673 lit A. u Józefa Skibickiego obrane mającym, wszystkim z własnych funduszów utrzymującym się, jako współwłaścicielom dóbr Przeradowa, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia też dobra Przeradowo w okręgu Pułtuskim położone.

Dobra te według objaśnienia zadyktowanego Komornikowi do protokółu zajęcia, zostają obecnie w zarzędzie Emiljana Waśniewskiego, gdyż aktem niewiadomej daty przed Moczulskim Rejentem w Pułtusku spisanym, Aleksander Sendzimir wypożyczywszy od Stanisława Leśnik, Mikołaja Sosnowik, Kajetana Łojek, Franciszka Karp, Florjana Nawrockiego i Jana Wierzbickiego sumę rs. 8,100, przyrzekł sprzedać im te dobra i oddał je w posiadanie tychże wierzycieli, na rzecz których, Emiljan Waśniewski dobrami zarządza.

Dobra Przeradowo składające się z folwarku orszw ak'wszna warkui wsi tegoż Wygoda zwanej, leżą w gminie Smrock, parafji Szelków okręgu Pułtuskim.

Odległe są od miast: Makowa w. 10, Pułtuska wiorst 10, Rożana wiorst 14, Łomży wiorst 74, Płocka wiorst 112, a od drogi bitej wiorst 4. Graniczą z rzeką spławną Narew, oraz z dobrami Strachocin, Magnuszewo Kotowe i Gnojno, nadto przy granicy dóbr Strachocin przepływa rzeka spławna Ożyc zwana.

Ogólna rozległość zajętych dóbr, obejmuje około mórg 1080 miary nowopolskiej, czyli desiatyn 553 sążeni 1017 miary rosyjskiej, a w tej ilości grunta włościan uwłaszczonych zajmują mórg 201 prętów 170, albo desiatyn 103 sążeni 710, które z pod zajęcia sprzedaży są wyłączone.

Grunta zaś zajęte wynoszą: a) w ogrodzie owocowym około prętów 150, albo sążeni 614; b) w gruntach ornych około mórg 268, albo desiatyn 137 sążeni 819; c) w łąkach gruntowych około mórg 38, czyli desiatyn 19 sążeni 1137; d) w lesie około mórg 540, albo desiatyn 276 sążeni 1759; e) w nieużytkach około mórg 30, albo desiatyn 15 sążeni 897; f) w drogach, rowach, granicach, wygonach i miedzach około morgę 1 prętów 130, czyli sążeni 1764; g) w placach pod zabudowaniami około prętów 150 czyli sążeni 614. Dobra te są złożone z jednej przestrzeni ziemi nie przedzielonej obcą własnością, a grunta są żytnie klasy II., III. i IV.

Opis budowli.

A. Folwark Przeradowo: 1. Dom czyli dwór z cegły palonej na glinę murowany, parterowy z facjatą w środku budowli nad dach nadmurowaną, z 4 kominami z cegły palonej, dachówką holenderką kryty, z piwnicą i daszkiem drucianym, na trzech słupkach drewnianych, do tego domu przymurowaną jest oranżerja z cegły palonej, oszklona; 2. kuchnia z drzewa w węgieł, i słupy deskami kryta, z kominem murowanym, przystawiona do dworu, w tylnej stronie dworu jest ogród owocowy i warzywny, opatrzony płotem z żerdzi i parkanem z desek, a w nim znajduje się drzew owocowych około 70 sztuk, są także klomby bzu oraz krzaki agrestu i porzeczek; 3. piwnica oddzielna w ziemi, drzewem dylowana, ziemią nakryta; 4. zrąb z drzewa po rozebranym domu; 5. zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte, z przystawką z desek, kryta deskami, mieszczące w sobie mieszkanie i chlewy; 6. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta; 7. spichrz z lempacy z narożnikami z cegły, parterowy, słomą dekowany, z dymnikiem i komorami na górze, w którym część ściany jest wywrócona; 8. Stodoła z drzewa w słupy, słomą kryta, w niej znajdują się młockarnia i sieczkarnia; 9. kierat dolny ze ścianami otwartemi w szopie słomą krytej, na słupach drewnianych; 10. szopa również na słupach słomą kryta ze ścianami otwartemi; 11. owczarnia z drzewa w węgieł słomą kryta, z dwoma dymnikami; 12. holendernia z drzewa w węgieł słomą kryta, również z dwoma dymnikami; 13 Takaż stajnia z jednym dymnikiem; 14. Wozownia z drzewa w węgieł słomą pokryta; 15. dzwonek spiżowy na słupie drewnianym; 16. studnia drzewem cembrowana z żórawiem, a przy niej koryto; 17. czworaki z drzewa deskami kryte, z dwoma kominami murowanemi; 18. płot z żerdzi otaczający obszerne podwórze; 19. kuźnia z pomieszkaniem dla kowala, drewniana gontami i deskami kryta, z kominem murowanym i wystawką, w kuźni tej niema żadnych narzędzi; 20. karczma z drzewa z wystawą, pokryta słomą, ze szczytami z gliny, obecnie bez wyszynku zostająca; 21. obora z drzewa słomą kryta; 22. kuźnia nowo postawiona drewniana deskami kryta, z kominem ze stożyn, w tej kuźni znajduje się miech kowalski; 23 Ogrodzenia z żerdzi łupanych; 24. figura Ś. Jana na słupie z cegły murowanym, ustawiona na kopcu, w miejscu obecnie wodą zalanym i obsadzonym wierzbiną. W folwarku tym jest czeladź dworska, a mianowicie: Mikołaj Olszewski, b) Józef Anaszewski, c) Andrzej Dawid, d) Teofil Nitkowski, e) Franciszek Kowalski, f) Aleksander Królikowski, g) Kacper Adamski, h) Józef Fijałkowski, parobcy dworscy, i) Wawrzeniec Tokarski pastuch, wszyscy dostają rocznie po rs. 27 i ordynarji po 10 korcy na każdego.

Na gruncie tego folwarku jest inwentarz składający się: a) z krów 14, b) wołów roboczych 12, c) koni fornalskich 10, d) jałowizny 6, e) zrebaków 9, f) wozów konnych kutych z drabinami i innemi porządkami 3, g) pługów kompletnych 6, h) jarzem 6, i) bron żelaznych 8, k) dwa radełka, l) dwa młynki i arfa.

B. Wieś Przeradowo.

1. Chałup z drzewa słomą krytych z kominami z cegły palonej 19, 2. Stodół drewnianych słomą krytych 18, 3. takichże obór 11, 4. chlewów 16, 5. szop 6, wszystko drewniane słomą kryte, 6. chałupa z drzewa waląca się, 7. komin z cegły palonej po rozebranej chałupie, 8. dwie studnie cembrowane drzewem z żurawiami, 9. czworaki w słupy z cegły palonej, balami dylowane parterowe, słomą pokryte, z kominem murowanym i z mieszkaniem w suterynach, 10. chlewków z drzewa i chrustu słomą krytych 4.

W tej wsi włościanie uwłaszczeni są:

1. Florjan Kurowski i Mikołaj Sosnowik, 2. Jan Wierzbicki, 3. Szymon Pegier, 4. Stanisław Leśnik, 5. Kajetan Łojek i Marjanna Łojek, 6. Stanisław Karp i Jan Karp, 7. Walenty Karp, 8. Franciszek Chmielewski Edward Karp, 9. Józef Lewaskiewicz, 10. Juljan Pegier, 11. Andrzej Rudowski, 12. Franciszek Rosiak, 13. Franciszek Karp, 14. Antoni Lewaśkiewicz, 15. Walenty Brudnicki, 16. Juljan Pegier, 17. Franciszek Rosiński 18. Antoni Lewaśkiewicz, 19. Franciszek Karp, 20. Andrzej Rudowski, 21. Józef Lewaśkiewicz, 22. Walenty Brudnicki, 23. Mikołajowa Zadruzna, 24. Jan Szwejkowski, 25. Paweł Wierzbicki, 26. Mikołaj Sosnowik, 27. Wawrzyńcowa Karp, 28. Teofil Stanczak, 29. Franciszek Kedzierski, 30. Maciej Wróbel, 31. Marjanna Pyrzanowska, 32. Mateusz Sikorski, 33. Piotr Danowski, 34. Maciej Drużyński, 35. Karol Wolicki, którzy posiadają w ogrodach i gruntach ornych i łąkach mórg 180 pr. kw. 70, a nadto służy im prawo wspólnego pastwiska, na gruntach dworskich i brania drzewa na opał z lasów miejscowych, do nich także należą wszystkie budowle powyżej opisane pod lit. B. od N. 1 do 10 włącznie.

C. Wieś wygoda: 1. Chałupa z drzewa słomą kryta z kominem murowanym, w której była dawniej karczma. 2. Stajnia zajezdna z pacy w słupy z cegły na wapno słomą pokryta. 3. Stodoła z drzewa słomą dekowana. 4. Obora. 5. Chlew. 6. Chałupa z kominem z cegły palonej. 7. Obora. 8. Druga obora. 9. Stodoła. 10 Chałupa z kominem z cegły palonej. 11. Stodoła. 12. Obora. 13. Dwa chlewiki, wszystkie te budowle z drzewa słomą kryte. 14. Ogrodzenie z żerdzi.

Włościanie w tej wsi zamieszkali są: 1. Karol Wolicki mający gruntu mórg 5. 2. Antoni Figurski mający gruntu morg 4. 3. Józef Leśniewicz. 4. Wojciech Król. 5. Ignacy Kalleśnik, z których każdy ma gruntu po mórg 6. 6. Mateusz Grochowski mający gruntu morgów 5.

Co do Antoniego Figurskiego i Mateusza Grochowskiego, który prawa swoje odstąpił Kacprowi Adamskiemu, jest kwestja dotąd nie zdecydowana co do uwłaszczenia, a co do innych włościan wsi wygody nie ma żadnych kwestji.

Wieś Wygoda jest położona nad rzeką Narwią i oblana na około wodą, a tylko Łacha oddziela ją od rzeki Narwi; na rzece tej dzierżawi rybołówstwo Emiljan Waśniewski do d. 18 (30) Października 1868 r., za sumę rs. 60 rocznie.

Nadmienia się, iż las należący do dóbr zajętych jest sosnowy młodociany, oraz, iż podatki z dóbr zajętych opłacane wynoszą rocznie rs. 102 kop. 39, a na utrzymanie urzędu gminnego płaci się rocznie rs. 33 kop. 30.

Bliższy opis stanu dóbr Przeradowa z przyległościami, oraz wyszczególnienie co który z uwłaszczonych włościan posiada, obejmuje akt zajęcia mogący być przejrzanym u Pisarza Trybunału tutejszego i u Karola Stróżeckiego Patrona w Płocku zamieszkałego, który sprzedaż dóbr tych prowadzić będzie.

Akt zajęcia doręczonym został Albinowi Humięckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, Jerzemu Moller Wójtowi gminy Smrock i Podpułkownikowi Gesse Naczelnikowi Powiatu Makowskiego, w dniach 28 Grudnia 1867 r. (9 Stycznia 1868 r.) i 2 (14) Stycznia r. b., przez Konstantego Zembrzuskiego Woźnego Sądowego.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Przeradowa w dniu 20 Lutego (3 Marca) r. b., a wpisanie tegoż do księgi zaaresztowań w dniu dzisiejszym nastąpiło.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych do tej sprzedaży ułożyć się mających, odbędzie się na Audjencji Trybunału tutejszego d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1868 r. o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Karolowi Stróżeckiemu Patronowi.

Płock d. 4 (16) Marca 1868 r.
Michał Betlej.

W dniach: 30 Kwietnia (12 Maja) 14 (26) Maja i 28 Maja (9 Czerwca) r. b. odbyły się trzy ogłoszenia warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Przeradowo z Okręgu Płockiego posługujących, w terminie zaś dzisiejszym Trybunał wyrokiem na illacją wydanym, dobra takowe Patronowi Karolowi Stróżeckiemu za sumę rsr. 4,500 przygotowawczo na własność przysądził i do stanowczej sprzedaży termin na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy postąpionej rsr. 4,500.

Wyciąg tego obwieszczenia na drzwiach sali ustępowej Trybunału tutejszego wywieszony został.

Płock dnia 9 (21) Lipca 1868 roku.
Ludwik Rylski.

N. D. 4680. Prawnie zajęte meble jesionowe, zegar. lanszafty, bile i kije bilardowe, bielizna stołowa, firanki, kufle, szklanki, rądle i inne naczynia miedziane i mosiężne, oraz łyżki i łyżeczki najzilbrowe i t. p. w d. 18 (30) Lipca r. b. o godz. 8 rano na targu Nowego Miasta w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1868 r.
A. Nowicki Komornik.

N. D. 4674. Prawnie zajęte objekta, jako to: szaliki włóczkowe, wełniane, serweta, kanapy, krzesła, szafy, stoły, fortepian w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą, w dniu 19 (31) Lipca 1868 r. o godzinie 10 z rana; na placu rynek Nowego miasta o godzinie 11 z rana; na placu Stare miasto o godzinie 3 z południa, w tymże dniu przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

N. D. 4671. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: garderoba męzka w d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 2 po południu na Starym mieście, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 9 rano za Żelazną bramą dywany różnej wielkości i gatunku w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą, bielizna i garderoba damska, walizka skórzanna i t. p. w d. 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 10 rano na Starym mieście na targach w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Stanisław *Nawrocki*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 4212. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 18,847 na rsr. 15, 18,778 na rsr. 15 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 28 Lipca 1868 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 10483.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.